

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym Kraju **10000 Mk.**
Prenumerata miesięczna we Lwowie . . . 200.000 Mk.
Prenumerata miesięczna z przesyłką poczt. 220.000 Mk.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 300.000 Mk.
Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ulica Sokola l. 4 (dom własny). — Konto pocztowej Kasy Oszcz. Nr. 140.954.
Telefon Redakcji i Administracji Nr. 13.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Pokojowe tendencje Rosji. - Ultimatum Stresemana do rządu saskiego. - Krwawe rozruchy w Niemczech. - Powołanie kolejarzy warszawskich do wojska.

Obraz zniszczenia po wybuchu prochowni na Cytadeli.



Mieszkania oficerskie na Cytadeli warszawskiej, zdemolowane wybuchem prochowni. W gruzach tych budynków poniosło śmierć mnóstwo osób, a wiele zostało ciężko rannych.

PERTRAKTACJE PRZEMYSŁOWCÓW Z WŁADZAMI OKUPACYJNYMI.

Paryż (Pat). Dzienniki donoszą z Düsseldorfu, że wczoraj popołudniu odbyły się sześćogodzinne narady przemysłowców niemieckich z władzami okupacyjnymi. Narady kontynuowane będą we wtorek. Według informacji dzienników, doszło do porozumienia w sprawie dostaw rzeczowych. Niemieccy przemysłowcy gotowi są natychmiast

podjąć dostawy węgla, oraz udzielić rządowi Rzeszy poręki na odnośne wypłaty, jeżeli władze okupacyjne zdecydują się obniżyć podatek węglowy.

Z RADY MINISTRÓW.

Warszawa (Pat). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 28. bm. ukończyła obrady nad preliminarzem budżetowym na r. 1924

oraz wysłuchała sprawozdania pana ministra spr. wewnętrznych o sytuacji strajkowej.

WYPŁATA PENSJI DLA EMERYTÓW I WDÓW ZA LISTOPAD.

Lwów (Pat). Izba skarbowa we Lwowie komunikuje: Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 23. października br. wysyłkę ostatecznych przekazów czekowych na ratę pensji za miesiąc listopad br. wraz z dodatkami drożyznianymi dla emerytów, wdów i sierót z natychmiastowym terminem wypłaty, wobec czego wypłata tych należności przez odnośne Urzędy pocztowe będzie ukończona w najbliższych dniach.

Mylą się gospodynie

jeżeli myślą, że w domieszkach do kawy niema różnicy. Przeciwnie! Podobnie jak przy kawie ziarnistej są i tu lepsze i gorsze sorty. Dlatego za swoje pieniądze należy żądać zawsze najlepszej domieszki a mianowicie najczystszej, najwyborniejszej i najwydatniejszej marki „Prawdziwej Francka” z młynkiem i uważać na podpis: **Henryka Francka Synowie.**

Oszczędności i podatki.

Dyskusja nad przewidywanym budżetem miała na szczęście przebieg krótki. Wskazywałem na to, że nie leży w interesie państwa, ażeby sprawy finansowe — jak to czyniła prawica za rządów gen. Sikorskiego — służyły opozycji za asumpt do atakowania czy zwalczania rządu.

Zwłaszcza w chwili obecnej byłby to krok niezmiernie ryzykowny ze względu na interes państwa, a za szczęśliwe połączenie taktyczne na terenie parlamentarnym nie można by też było tego uważać, jako że rządzące stronnictwa zwałyby winę za to, co się stanie, na opozycję, jak obecnie zwały winę (poseł Zdzichowski) za demonetaryzację na rząd gen. Sikorskiego, względnie na „lewicę”, nie pomnie tego, że przecież dotychczas w Polsce żaden człowiek z lewicy nie rządził jeszcze skarbem. To zwalenie winy na innych stanowić bardzo niemą stronę charakteru obecnego rządu, który za wszystkie swoje fałszywe kroki szuka winnych wśród poprzednich rządów. —

Poseł Zdzichowski w swoim przemówieniu zwrócił głównie wyłącznie uwagę na akcję komisarza oszczędnościowego. Niewątpliwie realne przeprowadzenie programu oszczędności będzie musiało być poczytane rządowi obecnemu za zasługę. Dotychczas mieliśmy tylko programy oszczędnościowe, ale brakło realizacji... Wszelako z dwoma momentami należy się liczyć. Nieje-

dnokrotnie oszczędza się na jednym, a wydaje się więcej tam, gdzie chodzi o dopuszczenie do stanowiska ludzi partji (np. w biurze prasowym M. S. Z.) Powtórnie oszczędności wchodzi zbyt często w konflikt z tą dziedziną, na której nam chyba najmniej wolno oszczędzać, tj. z kulturą. To dało asumpt posłowi Diamandowi do porównania obecnych rządów z pochodzącymi z czasów Hunów. Potwornym pomysłem jest już znoszenie szkół! Rząd, w którego skład wchodzi stronnictwo, uważające się za wykwit inteligencji polskiej, nie może zmniejszyć dorobku kultury polskiej. Na tem coprawda najłatwiej jest oszczędzać. Ale taka polityka działania po linii najmniejszego oporu temu rządowi laurów nie przysporzy. —

Mowa opozycyjna posła Diamanda była bardziej, niż kiedykolwiek, polityczna a mniej niż kiedykolwiek, fachowa. Wypływa to oczywiście z sytuacji. Była ona najlepszą mową opozycyjną, bo też po usunięciu się z powodu niezdrówia posła Daszyńskiego, poseł Diamand jest dziś chyba najlepszym znawcą w obecnym Sejmie. Bardzo dwojennie zaznaczył poseł Diamand, że eksplozja którą urządził rząd p. Witosa po eksplozji prochowni, wstrząsnęła wszystkiemi warstwami społeczeństwa.

Poseł Diamand uwydatnił plastycznie fałszywe gospodarcze konsekwencje sławnej odezwy rządowej. Fachowym momentem jego przemówienia było właściwie tylko zarzucenie rządowi braku programu polityki finansowej. Jeśli jednak twierdził, że lewica ma ten program, to było to niestety ujęcie zbyt optymistyczne: lewica ma niewątpliwie wolę ratowania państwa z odmetu gospodarczego

przez płacenie podatków. Tu oczywiście miał poseł Diamand najzupełniejszą rację: lewica stara się przysporzyć więcej dochodów dzisiejszemu rządowi, niż prawica. I to nie jest paradoks, lecz święta prawda! — To był punkt zasadniczy przemówienia posła Diamanda, że opozycja dziś więcej dba o równowagę budżetu przez żądanie podatków, niż prawica przez wprowadzanie szkodliwych i nieraz oszczędności.

Nastroje polityczne na Pomorzu.

(Oryginalna korespondencja „Wiek Nowy”).

Bydgoszcz, w październiku.

Od wybuchu prochowni w Warszawie nastroje polityczne społeczeństwa na Pomorzu ustaliły się w kierunku dla obecnego rządu wybitnie niekorzystnym. Jedynie w tutejszych sferach endekich broni się jeszcze — jak zwykle — bezkrytycznie okopów Głabińskiego i Witosa, lecz chrześcijańska demokracja i N. P. R. zajmuje zdecydowany front przeciw rządowi. Agitacyjna i mocno soseni partyjnym podana odezwa rządowa w sprawie warszawskiej katastrofy, minęła się tu z celem, jaki rząd na myśl, gdyż wini się tu za wybuch jedynie miarodajne czynniki rządowe. Dlatego nawet chadecka prasa zachowała charakterystyczną powściągliwość w wypowiedaniu opinii o wybuchu, jakkolwiek prasa ta znajduje się między młotem a kowadłem. Z jednej bowiem strony pisze w myśl

52

L. L. LYNCH.

NA NIEZNANYM TROPIE.

Opowieść (z amerykańskiego).

— 03 —

(Ciąg dalszy).

— 00 —

Przyłączy się do niej w drodze, a jeśli ona istotnie pojedzie do tego Hartwellsa, a pan — naturalnie niepostrzeżenie — zauważy, że nie ma ona zamiaru pozbyć się go, wróci pan poprosi do domu. Ale...

— Ale pan nie sądzi, aby młoda dama wróciła do domu, co? A jeśli tego nie uczyni?

— Jeśli pojedzie wprost do Hartwellsa, nie powinien pan ani na chwilę spuszczać jej z oka, gdyż przeczuwam, że Abinger to zrobi.

— I ja również, — potwierdził Carnes. — Może przecież będzie pan potrzebował starego La Croix przed ukończeniem sprawy.

— Hm, tak, to możliwe. W każdym razie będzie ją pan śledził pilnie i weźmie pan z sobą na wszelki wypadek rozkaz aresztowania — dla niejakej panny He'muthi.

— Z powodu?

— Z powodu najeżenia do zbrodniczego komplotu.

— Dobrze! — rzekł. — Nie sądzę bowiem, abyśmy wrócili spokojnie wszyscy troje z tej przyjemnej podróży i po spędzeniu jednej nocy w hotelu. Ale powiedz mi pan, panie Larne, co zamierza pan uczynić w okolicy rzeczki Broux?

— Gdybym sam wiedział! Uważam za rzecz możliwą — jeśli nas nie okłamano — że albo w sanatorium, albo w okolicznych domach znajdę dwóch więźniów. Najpierw spróbujemy z zakładem.

— Ach, tak, rozumiem. No, życzę powodzenia. Ale jeszcze jedno! Muszę jeszcze raz oglądać dokładnie pańskiego przyjaciela Abingera. Jak to zrobimy?

— Naturalnie! — zawołał Larne, chwyciwszy kapełusz. — Chodź pan ze mną. Że też o tem nie pomyślałem!

Szczęście sprzyjało im. Skoro wychodzili z domu, Larne położył rękę na ramieniu Carnesa i szepnął:

— To on! Właśnie wysiada z windy, ten w szarym płaszczu. Zaczekaj pan!

Obaj przyjaciele spotkali się i Larne rozmawiał przez chwilę z Abingerem, podczas gdy Carnes przypatrywał się mu z ukrycia.

— Pan Dalmency chce z panem pomówić, — rzekł Abinger. — Zdaje mi się, że ma panu coś ważnego powiedzieć.

— O, w takim razie idę, — odparł Larne i wsiadł z Carnesem do windy.

Ale nie zdołał wyjechać na górę do pani Dalmency, ponieważ w biurze jego czekał jakiś człowiek.

— Ach, to ty, Bobby! — zawołał Larne. — Cóż nowego?

— Sprawa telefonicznej pomyślnie załatwiona, panie Larne, — rzekł Bobby. — Przeprowadziliśmy reparaturę tuż koło wielkiego domu, stojącego na pagórku niedaleko zakładu dla obłąkanych: tak blisko, że można sobie dawać znaki z dachu.

— Tak, przypominam sobie ten dom, — zauważył Larne.

— No, więc! Ma dwa piętra i daszek mansardowy, a dokoła tego dachu biegnie cały rząd okien z firankami i roletami, z których jedno są otwarte, tak, iż wydaje się, jakoby cały dom od góry do dołu był wypełniony ludźmi. Właśnie w pobliżu zerwany był drut telefoniczny i wydrapałem się na wysokie drzewo, aby go odplatać i przymocować mowy drut. I co pan powie na moje odkrycie? Oto wszystkie owe okna wraz z ramami, krzyżami, roletami i firankami były — namalowane!

— Namalowane? — powtórzyli obaj słuchacze.

— Tak, panie Larne! Wszystko to jest tylko malowidłem i oszukaństwem.

— A skąd dochodzi światło do tego poddasza?

(C. d. n.).

— 00 —

dyrektyw, zaprzędanych w chętną niewolę nencrów stronnictwa, politycznie golących i szczyjących — z drugiej stara się przecieżyć oddać usposobienie własnych wyborców, którym spółka z prawicą, mimo pozostawiania dotąd sejmowej chadecji w tonie rządowej większości, na dobre wylazi gardłem.

Ale oto warto przytoczyć, co zauważa chadecki „Dziennik Bydgoski”, poważny organ prasowy Pomorza, tuż po udzieleniu rządowi wotum zaufania także głosami chrześcijańskiej demokracji. Zastanawiając się w szczególności w numerze 242 tego pisma z 21 bm. w czołowym artykule pt.: „Najważniejsze zagadnienia chwili bieżącej” nad przyczynami katastrofalnego spadku kursu marki polskiej i wzrostu drożyzny w Polsce, mówi między innymi dosłownie:

W pierwszym rządzie wymienić trzeba brak zaufania zagranicy do naszych rządów. Obecny rząd narodowy, szczęśliwie już piąty niesząc dźwigny ster władzy, nie zrobił zbyt wiele, aby zaufanie do nas wzbudzić i utwierdzić. Zagranica, która ocenia wartość naszej marki według tego, jak się rządząmy, chce aby widzieć, że rząd nasz postępuje według pewnego programu, a tego ani, ona ani my dopatrzeć się w dotychczasowych poczynaniach rządu nie możemy.

Zrobiono coś niecoś, ale słabo i dorywczo. Nie widać myśli przewodniej ani śmiałych czynów, na szerszą skalę pomyślanych.

Ile w powyższych uwagach mieści się cie tej ironii, niemal kpni i szyderstwa?... Lecz dalej znowu czytamy:

Jedną z przyczyn, dla których rząd obecny nie ma odwagi i — rzeczy można — mo-

żności ustalić jakikolwiek program, jest jego słabość wewnętrzna. Zbyt różnorodne są te czynniki, które tworzą obecną większość rządową, zbyt sprzeczne ich interesy.

Następnie zaś konkluduje:

„Rząd Witosza otrzymał wotum zaufania 22 głosami większości. Jestto zatem większość znikoma.

Czyż nie byłoby możliwe stworzyć silniejszą większość?

Rząd winien jest tu, że nie przedkłada programu twórczego, któryby skupić mógł w jedno wszystkich dobrze myślących obywateli.

Następują w końcu słowa bezradnego „finale” na temat potrzeby stworzenia w Polsce wzorem Niemiec rządu koalicyjnego łączącego z stronnictwami polskiej opozycji, przyczem bardzo ostrożnie wytyka się tej opozycji... „jałowość krytyki i również brak programu”.

Jeżeli więc chrześcijańska demokracja wcale niełojalnie stwierdza najwyraźniej przez usta swojej prasy, że rząd „narodowy”, który ona popiera, ani nie posiada programu działania a przez to zaufania zagranicy, iż polega na większości, utworzonej z równorzędnych czynników o zbyt sprzecznych interesach — to dlaczego tkwi do tej pory w owej większości, czemu osłania swą polityczną firmą rząd bezpłodny, nieudolny, szkodliwy, po co wprowadza w błąd własnych wyborców, przeważnie robotników?? Czyż ci ludzie, rozgorzyczeni do najwyższego stopnia tem, co się za teraźniejszych rządów w państwie dzie-

je, przyprowadzeni nędzą i głodem do rozpaczy, nie zażądają kiedyś należytego wyświeślenia powodów, dla jakich tużniono ich całymi latami i w imię hasła „Bóg i Ojczyzna” pędzono głosować na... „ósemkę”?? Prasa chadecka na Pomorzu słusznie zapowiada, że „...pryjdzie czas, iż pewne czynniki zdawać będą musiały przed narodem ciężki rachunek ze swego sobkostwa klasowego” — jednak zdaje się nie myśleć o równie ciężkiej odpowiedzialności kierowniczych sfer politycznych chadecji wobec oszukanych wyborców. Nie godzi się zrzucić dzisiaj winę zła na współtowarzyszy większości rządowej, uchylić się przed groźącymi ciężarami, ale należy, bijąc się w piersi, powtórzać: „mea culpa” i solidarnie z wszystką chęną odpowiadać za istniejący w państwie stan rzeczy.

Na zakończenie korespondencji dodać wypada, że i pracownicy państwowi Pomorza, nigdyś zapamiętali „ósemkarze”, gruntownie wyleczyli się już z chjenizmu, klną „ósemkę”, co się zowie i ciężą ogromną sympatią ku lewicy. Jednym słowem: polityczne nastroje na Pomorzu przesunęły się jaskrawie na lewo równoległe z galopującym bankructwem chjeny. Bo „sunt certi denique fines”, których nie wolno przekroczyć fałszowi, kłamstwu i obłudzie udrapowanym choćby... w „narodowe” godła!



Jak nie należy jechać na Pomorze i czego się tam nie należy spodziewać.

(Ciąg dalszy)

W Inowrocławiu kazano mi wysiąść i „prędko, bo pociąg zaraz odjeżdża” przebieść tunelem na drugą stronę dworca, aby dostać się do pociągu, idącego w stronę Bydgoszczy. Z językiem na brodzie pędzę podziemnym kurytarzem, wpadam do pociągu, który jakby czekał na moje zjawienie się, rusza natychmiast. W Bydgoszczy przechodzę mulej więcej to samo. Do Tczewa dojechałem jakoś bez przesiadania, a'e w Tczewie, jako stacji granicznej, wysiąść przecież muszę. Przechodzi się przez rewizję celną i paszportową, bo tylko przy pospiesznym pociągu manipulacja ta odbywa się w wagonie. W długim ogonku ludzi, dochodzę z moim towarzyszem podróży do policjanta, badającego paszporty i oto mój towarzysz, który miał w Krakowie wystawioną legitymację z zastrzeżeniem, że państwowość polska nie jest u niego udowodniona, dowiaduje się, że nie jest poddanym polskim i aby przejechać granicę wołnego miasta Gdańska, musi paszport ten wizować u miejscowego starosty.

Pociąg za chwilę odjeżdża, nasze kufarki są już w wagonie, trzeba je wycofać, szukać starostwa lub jechać na Wajcherowo, tracić bilet do Pucka przez Gdańsk i zjechać na miejsce blisko o dobę później. Wybieramy wizowane paszporty. Za cenę 150.000 mkp. paszport jest podpisany, tak, że o godzinie 5 z minutami możemy jechać dalej. Dostajemy się do Gdańska o jakieś 7-mej wieczorem.

Wszystko wysiąść! A kiedyż idzie pociąg do Pucka? Do Pucka dziś pociągu nie ma, może pan dojechać tylko do Gdyni motorówką (pociąg elektryczny). Dojeżdżamy do Gdyni motorówką po 8-mej wieczorem.

Nocujemy bardzo drogo, po 30.000 od łóżka w zimnym, wilgotnym pokoju u jakiegoś łwowińskiego patrioty, który aż tam po-dążył robić biznes.

O 11 rano wyjeżdżamy już nie do Pucka, ale do Jastarni, ciesząc się, że tym razem dojedziemy bez trudności. Ale i tu omyłka. Oto parę kilometrów za Gdynią, w Rędzie, każą nam przesiadać, to samo znów o parę kilometrów dalej, bo w Pucku, aż wreszcie o godz. 2 popołudniu dojeżdżamy do Jastarni.

Aby więc dostać się tam, musieliśmy jechać półtorej doby, przesiadać siedm razy i raz nocować. Miła to rzecz, zwłaszcza gdy się ma ze sobą kilka wcale nie lekkich kuferek i przy braku tragarzy, których — jak mnie objaśniono — trzeba zamawiać.

Pamiętaj więc, podróżniku, że lekkomyślnością jest jechać na Pomorze „dla wy-

gody” zwyczajnym pociągiem i zatrzymywać się na noc w Poznaniu, a jeżeli lubisz kawę, szczytem niedoświadczenia żądać jej, począwszy od Katowic. Ta kawusia czy kawuła, bo zresztą nie wiem, jak nazwać ten wydeńczonej do ostatniego płynu, nikogo na pewno nie rozstroi, ale też i nie pożywi, bo kilkanaście kropli mleka, które obok szklanki z kawą stawiają w nieprzyzwoitej formie małych porcelanowych naczynek, zabarwiają wprawdzie na błado, ale nie okrasia.

Jastarnia! Dlaczego wybrałiśmy się do Jastarni? Dlatego, iż po pierwsze z pensjonatu w Helu doniesiono nam, że wszystkie polkoje na sierpień są tam zajęte, po drugie, że opowiadano mi, iż są tam czyste rybackie domy i ładna plaża. Czyste to te domy są, a'e każdy z nich ma od ulicy (jeżeli to ulicą nazwać można) gnołownię i czarny żalobny wychodek, pomalowany takąsamą mazią, jak jastarniański kościół. Jest to grupa murowanych domów, postawionych bez żadnego porządku, na litym płasku. Wielbłądy czyłyby się tam zapewne dobrze, dla ludzkich jednak przyzwyczajęń mięsienie płasku, wstrzymującego każdy krok, nie jest zbyt sympatycznym.

(Dok. nast.)



Zamiar wskrzeszenia „Komisyi Edukacyjnej“.

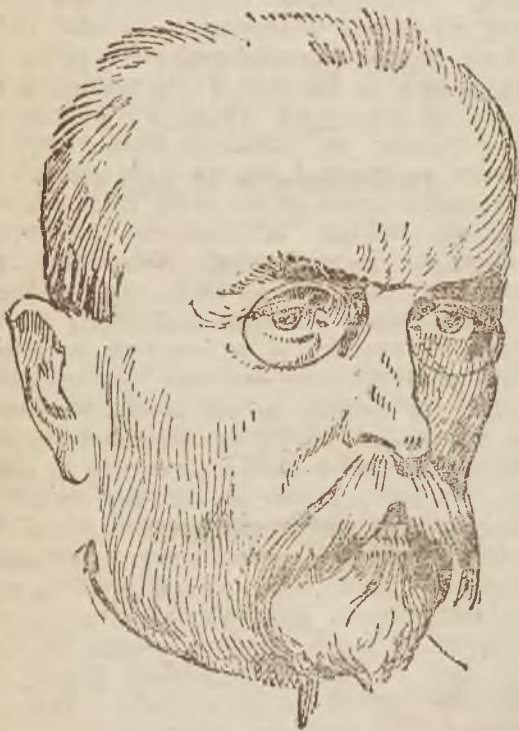
U marszałka senatu Trąpczyńskiego odbyło się onegdaj zebranie w którym oprócz senatorów wzięło udział wiele zaproszonych osób.

Na zebraniu poruszono projekt wskrzeszenia „Komisyi Edukacyjnej“ w formie odpowiadającej obecnym warunkom. Dyskusję zajął marsz. Trąpczyński. Wskazał on na korzyści natury pedagogicznej i administracyjnej, jakie przyniosłoby powołanie do życia instytucji, której jubileusz onegdaj święciło całe państwo. Zdaniem marszałka oprócz centralnej komisji w Warszawie, istniałyby współdziałające z Centralną Komisją Rady Edukacyjne w miastach wojewódzkich.

W skład tych komisji weszłoby delegaci władz, zastępcy wyznań i czynnikowie obywatelskie. Prawie wszyscy mówcy, w tem także naczelnik wydziału Ministerstwa Wyznań i Ośw. Zarzycki oświadczyli się zmodyfikowanymi za myślą przez marsz. Trąpczyńskiego rzuconą.

Pięćciolecie Republiki Czesko-słowackiej.

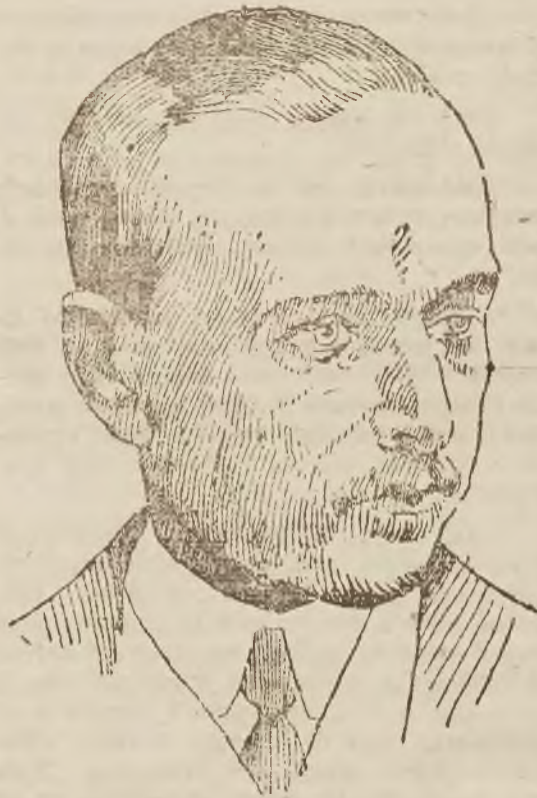
28. października b. r. święciła Republika Czesko-słowacka pięćciolecie trwania oswobodzonej ojczyzny.



T. G. Masaryk.

Państwo czesko-słowackie, które w historii gospodarczo i politycznie tylokrotnie było związane z losami Polski, wskrzesiło do życia powstanie czesko-słowackiego narodu w czasie wojny pod wodzą prezydenta Masaryka, profesora socjologii na uniwersytecie praskim i jego druha dra praw i filozofii Eduarda

Benesza. Za ich przyczynieniem powstały legje czesko-słowackie w Rosji, Francji, Włoszech, Serbji, Kanadzie i w Stanach Zjednoczonych Ameryki północnej.



Dr. Benes
czeski minister spraw zagran.

Z samego już początku prowadzili akcję rewolucyjną nie tylko Czesi ale i Słowacy, (bo obok Benesza kieruje nią także generał Stefanik, Słowak), którzy z niezłomną wolą wystąpili przeciw Austrii.



Šp. Dr. Alojzy Raszin
były czeski minister skarbu.

Czesko-słowacka ma to szczęście, że Masaryk i Benesz stoją bez przerwy do dzisiaj na czele młodego państwa, dla którego umieli zdobyć szacunek daleko poza granicami.

Dzisiaj po pięciu latach jest konsolidacja Czesko-słowacki pod względem politycznym i gospodarczym prawie zupełna.

Z okazji rocznicy wspomina z wdzięcznością państwo czesko-słowackie także swego pierwszego ministra skarbu Raszyna, który energią swoją potrafił oprzeć się wszystkiemu i wszystkim a nawet Losowi, którego zrządzeniem zbrodnicza ręka niedojrzałego młodego człowieka przerwała wystrzałem z rewolweru pasmo wiele obiecującego życia.

Umieszczamy podobizny trzech wymienionych mężów stanu sąsiedniego państwa.

Z prasy ukraińskiej.

Szlachcic i chłan.

„Dilo“ referuje w ostatnim numerze dwa artykuły „Słowa Polskiego“ o sprawie ukraińskiej. W pierwszym z nich senator Tadeusz Cieński zwracał uwagę na zaniedbanie, w jakim żyje obecnie lud rusk, na brak księży, cerkwi, ruin szkół, ochroniek itd., wzywając duchowieństwo ukr. i arcyb. Szeptyckiego do pracy nad podniesieniem poziomu moralnego i kulturalnego tego ludu a do porzucenia antypolskiej polityki. Drugi artykuł „Słowa“ pt. „Tragedja ruskiej ludności i jej prawdziwe źródło“ twierdzi, że przyczyną opłakanego stanu ludności ruskiej jest rozbicie tej ludności, o czem świadczy statystyka kryminalna; temu rozpanoszeniu się piskich instynktów nie przeciwdziała nikt, owszem politycy ukraiń. nakłaniają ludność do sabotażów i podpałów, demoralizując ją dalej.

„Dilo“, próbując uchwycić różnicę między obu artykułami, utrzymuje, że artykuł pierwszy tj. p. T. Cieńskiego, malujący w barwach ogólnych „tragiczny stan“ ludności ukr. pisany był przez szlachcica polskiego, natychmiast artykuł drugi napisał jakiś „ordynarny chłan“, który w szowinistycznym obłąkaniu obraża cały naród, aby zadowolić swój niski, zwierzęcy sadyzm itd.“

Ukraiński Uniwersytet w Pradze.

„Dilo“ ogłasza program wykładów na rok bieżący Ukr. Uniwersytetu w Pradze. Wśród wykładających na obu fakultetach (tj. filozoficznym oraz prawa i nauk społecznych) spotykamy nazwiska: prof. Smal - Stockiego, Kołossy, St. Rudnickiego, Dniestrzańskiego, Mich. Łożyńskiego, dra W. Strosolskiego i innych.

Nowe nadzieje.

„Słowo“, organ „mieszczan“ ukraińskich помещa obszerne artykuły, w którym pieronuje na tych niedowiarów, co to nie mieli uśmiechu w państwowotwórcze zdolności nadnieprzańskich Ukraińców i twierdził, że tylko jedni Galicjanie mogą dzisiaj nad Dnieprem budować ukraińskie państwo. Urągał się oni także z bolszewików, utrzymywali, że bolszewizm rosyjski idzie tylko na zagładę ukrainizmu. Tymczasem — wedle „Słowa“ — dzisiejsza chwila mówi co innego. Bolszewicy, ochłonawszy z krwawego terreru, zaczynają ukrainizować Ukrainę, cofają się, szczerze czy z konieczności, przed słą zbudzonego żywiołu narodowego ukraińskiego. „Słowo“ przywiązuje do tego faktu na przyszłość wielkie nadzieje dla państwowości ukraińskiej. Skoro i siowiety rosyjskie muszą dziś ustępować przed ukrainizmem, to widocznie jest on siłą. A siła ta, gdy Robespierre pójdą kiedyś pod gilotyne, zapewni zwycięstwo żywiołom narodowym.

Czyż te fanfary nadziei nie są oby przedwczesne? Czy obecne stosunki na Ukrainie, gdy się w nie głębiej wglądnie, czy cały charakter bolszewizmu rosyjskiego, uprawnia do takich górnych tonów?

Ze sali odczytowej.

DUSZA WSCHODU.

Wykład na ten temat, wygłoszony przez jednego z najpoważniejszych naszych literatów, W. Sieroszewskiego, ściągnął tłumy słuchaczy do sali Uniwersytetu Ludowego im. Mickiewicza. Niezwykła piękność wykładu, a zwłaszcza jego po'ot i ciepło, właściwe Sieroszewskiemu, przezeń opracowanemu, nadały piętno życia i aktualności. Tak było i na wykładzie onegdajszym. Przed oczyma słuchaczy pojawiały się wprost widome obrazy owych krajów dalekich, nieznanych nam Europejczykom, chociaż tam była kolebka rasy naszej, aryjskiej. Kłkoma kulturami charakterystycznymi nakreślił prelegent plastyczny obraz Indii z ich przyrodą bujną, przepiękną, wobec której człowiek czuje się nikłym i bezradnym, a nie umiejąc jej podbić, ucieka od niej w pustelnie. W ten upatruje prelegent źródła filozofii indyjskiej, mistycznej, stroniącej od światła, szukającej sposobów oswobodzenia się od cierpienia, jakim jest życie.

Indjom przeciwstawiają się Chiny pod tym względem, że w nich już społeczeństwo dojrzało do poglądu na wartość pracy wspólnej dla jednego celu. Jako przykład gigantyczny takiej pracy harmonijnej przytoczył mówca słynny mur chiński, biegnący tysiącami mil przez lasy i góry wzdłuż granicy północno - zachodniej. Wzrosła także na zbliżoną do europejskiej praktyczność i pracowitość mroźcą narodu chińskiego, podejmującego zapasy zwycięskie z tą przyrodą potężną, która u Indów budzi tylko trawogę zabobonną i chęć ucieczki.

Odmiennie przedstawia się prelegentowi dusza Japonii, którą zna gruntownie. Przyroda jest tam już mniej przygniatająca ogromem i bujnością, warunki klimatyczne podobne do europejskich to też dusza Japonii zdołała wchłonąć w siebie dobre pierwiastki kultury Zachodu, przyswoiła sobie zdobycze techniki, nie tracąc walorów swoistych i dlatego dziś przoduje całemu już Wschodowi postępowym społecznym.

Wykład, nagrodzony oklaskami gorącymi, zakończyły pokazy filmowe zdjęć z przyrody Wschodu i jego życia społecznego, nie związane wprawdzie ściśle z treścią wykładu, ale ilustrujące dobrze ów bajeczny Wschód z jego właściwościami życia i obyczajów. Takie pokazy filmowe będą, według zapowiedzi mówcy, towarzyszyły także dalszym jego wykładom, a Zarządowi Uniwersytetu im. Mickiewicza należy się szczere uznanie za wprowadzenie w czyn ilustrowania wykładów filmami, rzeczy zwyczajnej na Zachodzie, u nas jednak ledwie z trudem zdobywającej sobie prawo obywatelstwa.

Przez ten dziełny środek pomocniczy w udostępnianiu wiedzy warstwom najszer-

Ostrzeżenie.

Doszło do mojej wiadomości, że ludzie źleji woli rozsiewają pogłoskę, jakoby Komisja skarbową stwierdziła u mnie przestępstwo podatkowe.

Ostrzegam przed powtarzaniem tej pogłoski, w której niema ani słowa prawdy, gdyż winnych pociągnę za oszczerstwo do odpowiedzialności karnej.

Gabryel Stark.

4012

szym, stawia Uniwersytet ludowy ważny krok naprzód na drodze wznoszenia swego poziomu. Tu też pora będzie rozstrzygać pytanie, czy poziom dotychczasowy wykładów tego Uniwersytetu, nie wiele różniący się od elementarnego, nie jest wogóle za niski. — Wszak słuchaczami jego nie są dzieci, lecz lu-

dzie dorośli, umiejący z pewnością znacznie więcej, niż tylko czytać i pisać; może tedy zbyt dosłownie stosuje się w poziomie wykładów nazwę tego Uniwersytetu jako „ludowego“. Spróbować podnieść nieco ten poziom, będzie może z korzyścią i dla słuchaczy i dla prelegentów.

Swit.

Od dziś bilety tramwajowe kosztują podwójnie.

Ceny prądu elektr. podrożały również.

Nowa podwyżka cen biletów tramwajowych, obowiązująca od dzisiaj, przedstawia się następująco:

Bilet normalny 20.000 mk.; bilet dworcowy i do przesiadania 25.000 mk.; ulgowy 15.000 mk.; poramny 15.000 mk.

Abonament: Karta miesięczna 1.800.000 mk.; miesięczna dwurazowa 720.000 mk.; miesięczna dla młodzieży z prawem przesiadania 400.000 mk.

Kupon na 10 jazd z przesiadaniem 225.000 mk., bez przesiadania 180.000 mk.

Ceny prądu elektrycznego ustalono następująco:

Prąd dla mieszkań prywatnych za kilowatogodzinę 72.000 mk., dla lokali zarobkowych, kin, 110.000 mk., dla motorów 40.000 mk. — Czynnosc za mierniki i inne opłaty podwyższony o 100 proc. Nowa taryfa stosuje się do rachunków, wystawionych od 1. listopada 1923.

—60—

Z SOBOTY I NIEDZIELI

Fala zamachów samobójczych.

Karboi, weronal i sublimat. — Trzy kobiety truły się w zamiarze samobójczym.

(—) Fala zamachów samobójczych wraza z dnia na dzień. Wczoraj usiłowała pozbażyć się życia z nieznaną na razie przyczyną 56-letnia Maria Ungar, służąca w sanatorium Czerwonego Krzyża przez zażycie kwasu karbolowego. Po przepłukaniu jej żołądka pozostawiono ją w mieszkaniu.

Na tle nieuleczalnej choroby targnęła się

na życie 57-letnia Sabina Heilman, zam. przy ul. Kętrzyńskiego 36, przez zażycie weronalu. Odwieziono ją do szpitala.

N. Uhrynowicz lat 28, zam. przy ul. Janowskiej 15, targnęła się na życie zażywszy sublimatu. Po przepłukaniu jej żołądka, pozostawiono ją opece domowej.

—60—

Apasze lwowscy hulają.

(—) Apasze lwowscy hulają w dalszym ciągu, a wczoraj z powodu niedzieli urządzili formalny najazd na Lwów.

Na ul. Żółkiewskiej napadli wczoraj Władysław Tapij, Franciszek Soja i Wład. Kindiger na dziewczynę lekkich obyczajów Marię

Kurtki na wacie 6,000.000 Hp.

POWSZECHNY SKŁAD ODZIEŻY, PASAŻ MIKOLASCHA, tylko na I. piętrze.

Miśków i zdarli jej z głowy kapelusz i ściągnęli płaszcz. Policja zatrzymała ich w aresztach. Po chwili przybyła Miśków z płaszczem i prośbą o wypuszczenie ich na wolność. Prośbie jej jednak nie stało się zadość natomiast sama podzieliła los swych „przyjaciół“.

Na wychodzącego z kina „Wanda“ Leona Rechmana napadli Leon i Michał Kuryłowicz z nożami i poranili go tak ciężko, że pogotowie przewiozło go w stanie groźnym do szpitala.

— DO —

Wstyd powodem samobójstwa.

Kradzieże z Sanatorium przy ul. Łyczakowskiej. — Ciągłe kwas solny trucizną. — Jedna Mania otrula się a druga Mania buja sobie na wolności.

Zarząd Sanatorium Czerwonego Krzyża przy ul. Łyczakowskiej, zatrudnił w pralni swojej szereg robotniczek dziennych, t. zw. praczek, a między innymi Marię Plutę i Marię Ingłot, obie zamieszkałe przy ul. Łyczakowskiej pod l. 58; pierwsza z nich mieszkała kątem u zarobniicy dziennej Ksawery Petyrko, a druga była w tejże samej realności panią na własnych śmieciach.

Koszule p. dyrektora wskazują kradzież.

Byłyby zapewne obie, wyżej wymienione dalej pralki spokojnie, gdyby nie koszule w Iezbie 5 (pięciu), które w czasie prania zginęły. W trakcie poszukiwań za koszulami wykazało się, że wielka ilość prześcieradeł, ręczników, obrusów itp. innych szpitalnych inkwizytów płóciennych znikło. Zaczęto dochodzić źródła kradzieży i skierowano podejście na zatrudnione pracznice.

Rewizja

dała znakomity plon, a urzędnicy Sanatorium znaleźli w mieszkaniu Marii Pluty wielką ilość poszukiwanych rzeczy, co jednak nie było wszystkim. Następnie przeprowadzono poszukiwania u Marii Ingłot i tu również znalaziono kilka prześcieradeł, obrusów, ręczników. Właścicielka mieszkania twierdziła, że Pluta dała jej te rzeczy do przechowania, co jednak czyniło ją zawsze współwinną w kradzieży. —

W jaki sposób białiznę kradziono?

Oto pracznice przynosiły ze sobą z domu różną białiznę i razem z białizną szpitalną prały (na co widocznie miały pozwolenie?). Po wypraniu zabierały swoją z powrotem, lecz jako procent widocznie dobierały po kawalku szpitalnej. Wreszcie marka się przebrała —

Trucizna zrobiła swoje.

Podjeżrana o kradzież Maria Ingłot, która wśród kilkunastu lokatorów kamienicy pod l. 58 uchodziła za kobietę uczciwą i nieskazitelnego charakteru, mocno wzięła sobie całą tą sprawę i w piątek wieczorem z tygodnia wypła sporą dozę kwasu solnego, a po długich cierpieniach, wśród strasznych mąk, w niedzielę o godz. 7 rano wyzionęła ducha. — Karteczka Pogotowia dnia tego w południe zabrała trupa. —

Czy policja zna tę sprawę?

gdyż rewizji dokonywali prawdopodobnie sami urzędnicy szpitala, którzy, podejrzana o kradzież, zostawili przecież na wolnej stopie a swadeczy za tem jeszcze to, że do dnia dzisiejszego Maria Pluta, (rzekomo sama, główna współwinna) chodzi zupełnie wolno. —

— OO —

Co dzień niesie?

(18) **Pijaczyna i zawałdroga sprawuje „władzę“.** Wczoraj na pożegnaniu przedstawieniu cyrku „Medrano“ wywołał z wesołymi na widownię gośćmi skandaliczną hałaburdę woźny magistracki z biura podatkowego, którego tam stać można było zauważyć przez szereg przedstawień. Indywidualnym to (dla użytku depart. podatk. i prez. m. podajemy opis: brunet w popielatym płaszczu, z czarnymi wąsami) już onegdaj omal nie wywołał awantury z komisarzem PP.

Balkowskim, komendantem III. komisariatu, któremu przy wejściu rozdarł legitymację woźnego wstępu. Wczoraj zachował się ten na prawdopodobniej p'any awanturnik (potem widziano go znów w szynku naprzeciw cyrku) wobec jednego z widzów tak obelżywie i brutalnie, że post. 225 zmuszony był powściągnąć jego humor. Gdy jeden z wywładowców zażądał odeń podania nazwiska, zawołał: „A pan jest w służbie? Gdzie pan ma pasek?“ — i odgrażał się powodując hałaburdę i nieporządek na widowni. O nazwisku tego burzego slugusa doniesiemy jego władzy przełożonej, aby ułatwić jej ukaranie go. Obecny na miejscu jeden z komisarzy polic.

usiłował odszukać po przedstawieniu morowego zawałdrogę, ale ten zwał dyskremie i żarki w ciemnościach bocznych uliczek. Ponieważ nie można dopuścić do tego, by magistrat wysyłał niepoczytalne, awanturnicze indywidua, jako „kontrolorów“ i swych reprezentantów, zwracamy uwagę prez. miasta, by bezwarunkowo poskromiło zapędy brutalną i usunęło go od pełnienia służby. Który to jest, łatwo będzie stwierdzić.

(18) **Nie wołno chodzić (a pelzać na czterech łapach wołno?)!** Oburzającą pułapkę na wolność osobistą poruszania się po ulicach miasta wymyślił jakiś wojskowy mądrała na ul. Zamarsynowskiej tuż obok kryminalu wojskowego. Idących tam najspokojniej w świetle chodnikiem przechodni przeraża nagle ostrą komenda zbrojnego w bagnet rekruta: „Marsz stąd na drugą stronę!“ i biedny, płacący podatki obywatel wylatuje, jak z procy, na gościniec, topiąc się po bębunki od uszu w błocie, by przedostać się na drugą stronę. Bo tą stroną nie wołno chodzić. Może jednak wołno pelzać na czterech łapach? Bo w kryminalu tym przecież prócz paru złodziei i dezertarów niema ani bomb, ani dynamitu. Po kiego licha więc strąca się bliźniem do kałuży? Co to za nowa moda, która już zaczyna bokiem wychodzić?

(18) **Lwowskie mamuty ośmięły się przypomnieć PT. Publiczności!** Że po Lwowie p'atają się setki mamutów (zwłaszcza biurokratycznych!) to nie powina. Ale mamuty te czują zwyczajnie wstręt do kanałów miejskich i nie lubią drażnić sobie niemf powonienia. Tem bardziej więc zaalarmowała Lwów wieść o odkryciu mamutów przy kopaniu kanałów przy ul. Kołomyjskiej. Natrafiono tam w głębokości 4 metrów pod ziemią na szkielet mamuta, którego zęby trzonowe przetransportowano nawet z tryumfem do zbiorów miejskich. Także przy ul. Kadeckiej są mamuty (piszący te słowa niema tu śmiechu na myśli), na szczęście w ziemi, z której wydobyto trzy kły. Zbory miej. muzeum histor. wzbogaciły się tą zdobyczą, a zaznaczyć należy, że już od 30 lat zajmuje się kompletowaniem ich archiwariusz miej. dr. Czołowski. Z wyjątkiem kłów resztę mamutów zostawiono w ziemi. Niechaj spoczywają sobie w spokoju do lepszych czasów, po cóż bowiem powiększać między innymi mamutami i czne szeregi żyjących? Jest ich przecież u nas tyle, że gdzie tylko spojrzeć, szczyry kły do nas z bańka, czy z poza stosów zapisanego papieru, jakiś pocziwy mamut... Hej! mamuty, idźcie już raz do muzeum!

(—) **Prezydent poczty contra M. S. O.** Już poraz niewiadomo który przeżywał sąd powiatowy S. III. w sobotę epilog obraży prez. poczty Bieniawskiego przez członków M. S. O. dr. Czarnika, Murczyńskiego, dr. Szpora, dr. Czołowskiego, r. Kotowskiego, dr. Ponickiego, Webera, Madurowicza, Krynickiego, dr. Piechowskiego, Feliksa i Langerę, którzy w r. z. w piśmie do min. poczty oskarżyli p. Bieniawskiego o zażywanie i ruszczenie poczty, sekowanie urzędników itd. i nazwali go szkodnikiem narodowym. Prez. B. zastępował prok. Bizup i dr. Zarzycki, oskarżonych bronił dr. Pieracki. Rozprawę i tym razem odroczone.

— OO —

Strajk maszynistów kolejowych.

(—) Strajk maszynistów trwa dalej. Mimo to ruch kolejowy wraca z wolna do normalnego stanu — przy pomocy inżynierów, palaczy i personelu pomocniczego. W Stryju

strajk skończył się. Ogółem ruch towarowy zwiększył się o 5 procent. Po ukończeniu mobilizacji strajkujących podjęty będzie zupełnie normalny ruch pociągów.

Powołanie kolejarzy warsz. do wojska.

Warszawa. (AW.) D. O. K. wydało ogłoszenie o powołaniu na 13-dniowe ćwiczenia etatowych pracowników kolei państwowych

węzła warszawskiego. Powołano rocznik od 1883 do 1900.

—00—

R. Dmowski, St. Grabski i W. Korfanty ministrami.



WOJCIECH KORFANTY

wiceprezydent gabinetu.

WARSZAWA. (Pat.). Na wniosek p. prezesa Rady ministrów p. Prezydent Rzeczypospolitej postanowieniem z 27. października 1923 zwolnił zgodnie z prośbą p. dr. Marcjana Seydę z urzędu ministra spraw zagranicznych, prof. dr. Stanisława Głabińskiego z urzędu ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publ. i Jerzego Gościńskiego z urzędu ministerstwa rolnictwa i dóbr państwowych.

Równocześnie na wniosek prezesa Rady ministrów p. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował pp.:

posła na Sejm Rzpltej Romana Korfantego ministrem,

Romana Dmowskiego ministrem spraw zagranicznych,

posła na Sejm Rzpltej prof. dr. Stanisława Grabskiego ministrem wyznań religijnych i oświecenia publ., oraz

posła na Sejm Rzpltej dr. Alfreda Chłapowskiego ministrem rolnictwa i dóbr państwowych.

—00—

Pokojowe tendencje Rosji.

Warszawa. (AW) Wczoraj min. Seyda przyjął Koppa, członka Narkomindjeła, któremu towarzyszył poseł sowiecki w Warszawie Oboleński. Na godzinnej konferencji stwierdzono z obu stron zdecydowanie poko-

jowe tendencje obu państw, poczem omawiano sprawy związane z wykonaniem traktatu Ryskiego. Dalsze rozmowy odbędą się między Koppem, a przybyłym z Moskwy posłem polskim Knollem.

KWALIFIKACJE NAUKOWE NOWEGO NACZELNIKA WYDZIAŁU WSCHODNIEGO.

Warszawa. (Telef.) (z) „Kurier Poranny“ donosi, że kiedy powstała myśl usunięcia p. Łukasiewicza ze stanowiska naczelnika wydziału wschodniego, chodziło o to, aby stano-

wisko to objął ktoś, kto byłby powolnym narzędziem w ręku swoich zwierzchników, zwłaszcza w czasie rokowań z Koppem. Zwrócono tedy uwagę na Konstantego Skrzyńskiego i postanowiono jego nominację. Nie posiadał on jednak wykształcenia uniwersyteckiego i nie mógł zostać wyższym urzędni-

kiem. Wysłano go więc na trzytygodniowe kursa prawa międzynarodowego do Hagi, skąd wrócił p. Skrzyński ze świadectwem „uczoności“, co pozwoliło mu obejść przepisy o kwalifikacjach potrzebnych do nominacji.

GRABSKI CZŁONKIEM KOMITETU EKONOMICZNEGO MINISTRÓW.

Warszawa. (AW) Na zasadzie specjalnej uchwały Rady ministrów pracami komitetu ekonomicznego ministrów kierować będzie minister wicepremier Korfanty. W skład komitetu ekonomicznego prócz dotychczasowych członków wejdzie również min. wyznań i oświecenia Grabski.

RUCH LOTNICZY.

Gdańsk. (Pat) W poniedziałek dnia 29 bm uruchomione będzie połączenie lotnicze: Gdańsk-Warszawa-Lwów.

LIKWIDACJA POWSTANIA W GRECJI.

Ateny. (Pat) Ostatnie oddziały rewolucjonistów oddały się bez rozlewu krwi wojskom rządowym, nie czyniąc żadnych zastrzeżeń.

Ateny. (Pat) Oficjalny komunikat z dnia 27. bm. podaje, że ostatnie oddziały powstańcze, otoczone przez wojska rządowe, poddały się bezwzględnie, bez rozlewu krwi. Generałowie Leonardo Pulos i Dardafides przyjęli warunki rządowe. W myśl tych warunków oficerowie oddziałów rewolucyjnych poddały się bezwzględnie, żołnierze zaś zatrzymują broń i będą odesłani do obozów. Ruch kolejowy będzie jutro podjęty w normalnych rozmiarach.

POINCARE W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ

Sanpigny. (Pat) Poincare wygłosił tu o kazji odsłonięcia pomnika na cześć poległych mowę, w której między innymi oświadczył: Oczekujemy od naszych sojuszników tylko przestrzegania traktatu, który nie przewiduje żadnych zwłok w spłacie długów, należących się Francji, bez jednomyślnej zgody na to rządów będących wierzycielami. Komisja odszkodowań posiada dosyć doświadczenia, aby się zająć sprawą redukcji wpłat i może wraz z rzeczoznawcami poddać zbadaniu w ramach traktatu program zmian, dotyczących kwestii finansowych i walutowych w szczegółowym planie odszkodowań, lub domagać się takich zmian.

Nie może ona jednak być pozbawiona przysługujących jej praw, lub być zastąpiona przez inną instytucję. Francja i Belgia strzegą granic, przekroczenie których groziłoby sojusznikom, a nawet wszystkim narodom. Złe przysłużylibyśmy się całemu światu, gdybyśmy opuścili te granice.

DYMISJA GABINETU HOLENDERSKIEGO.

Warszawa. (Telef.) (z) Gabinet w Holandji podał się do dymisji z powodu odrzucenia przez parlament ustawy morskiej.

—00—

Sytuacja w Niemczech.

Ultimatum Stresemanna do rządu saskiego.

BERLIN. (Pat.) Wobec tego, że komunistyczni członkowie rządu saskiego w odezwie do ludności saskiej nawołują do gwałtownego oporu wobec władz rządowych Rzeszy, kanclerz Stresemann wezwał saskiego premiera, aby spowodował ustąpienie obecnego gabinetu saskiego, gdyż w myśl konstytucji Rzeszy, rząd Rzeszy nie może go uznać za rząd krajowy. Kanclerz zawiadania równocześnie premiera Zeugnera o zarządzeniach, jakie rząd Rzeszy zamierza

podjąć na wypadek odmownej odpowiedzi rządu saskiego.

WIEDEN. (Pat.) „N. Fr. Presse“ donosi z Drezna: Ultimatum Stresemanna wywołało tu olbrzymie wrażenie. Gabinet saski obradował nad tą sprawą do późnej nocy. Sytuacja jest poważna. Wśród zarządzeń, jakie rząd Rzeszy zamierza przeprowadzić w razie oporu rządu saskiego, znajduje się także projekt mianowania komisarza rządowego dla Saksonji.

Bawaria żąda samodzielności.

MONACHJUM. (Pat.) Południowo-niemieckie Biuro korespondencyjne donosi, że bawarska partja ludowa odbyła wczoraj doroczne zgromadzenie. Przewodniczący frakcji sejmowej Held przedstawił sytuację polityczną w Bawarii, omówił stanowisko partji w sprawie gen. Lossowa i oświadczył wśród żywych oklasków, że jest niedopuszczalnym, by rząd bawarski opuścił Lossowa. Następnie oświadczył, że Bawaria domaga się własnej suwerenności na polu finansowem, komunikacji i wojskowem.

Bawarski prezydent ministrów przedstawił szczegółowo stanowisko rządu bawarskiego w sprawie Lossowa. Po kilku dalszych przemówieniach wyrażono jednomyślnie zgodę partji na stanowisko generalnego komisarza państwowego Kahra i taktykę kierownictwa partji, w szczególności w sprawie gen. Lossowa. Przyjęta jednomyślnie rezolucja wyraża rządowi bawarskiemu, a przede wszystkim bawarskiemu prezydentowi ministrów, jak najgorętsze podziękowanie i pełne zaufanie.

Krwawe rozruchy.

DUESSELDORF. (Pat.) Bezrobotni usiłowali spłądować magazyny. Policja rozprószyła tłumy bezrobotnych, dokonując aresztowań. W następstwie tych zajęć magazyny zostały zamknięte.

W Essen demonstranci usiłowali spłądować bura fabryki Kruppa. W Bochum usiłowali bezrobotni spłądować składy węgla. W czasie starć zostało czterech zabitych, a 15 ranionych. W Gelsenkirchen policja rozprószyła bezrobotnych, którzy dokonali spłądowań. Wiele osób raniiono.

Zresztą dzień wczorajszy minął spokojnie na terenie okupowanym przez Belgię, Francję, oraz w miastach, zajętych przez separatystów. Nowy rząd organizuje się i nawiązuje rokowania z funkcjonariuszami.

DREZNO. (Pat.). We Fryburgu, Saksonji, doszło do poważnych starć pomiędzy komunistami a Reichswehrą. Według dotychczasowych wiadomości jest 14 zabitych, a 20 ranionych.

—00—

O położenie kresu chaosowi w Niemczech

Warszawa. (telef.). (z) Cała prasa angielska omawia wielką mowę Baldwina. Pisma nacęgił nie rokują w związku z powyższą mową daleko idących nadziei. „Daily Express“ widzi w mowie Baldwina zapowiedź energicznej akcji w celu położenia kresu chaosowi w Niemczech z pomocą lub bez pomocy Fran-

cji. „Daily Herald“ wyraża przeproszenie, że wezwanie w sprawie zwołania konferencji aliantów nie jest pomyślane poważnie. — „Daily Mail“ przeciwstawia się poglądowi Baldwina, jakoby cała Europa wskutek niemieckiego chaosu zmierzała do katastrofy.

—00—

TIUTIUNNYK I DOROSZENKO OKAZUJĄ SKRUCHE WOBEC SOWIETÓW.

Warszawa (telef.). (z) Dzienniki sowieckie rozpisały się o Tiutiunyku, podwładnym Petlury, który wraz z Doroszenką oświadczył rządowi sowieckiemu, iż porzuca walkę przeciw sowieckiej—Ukrainie, okazując skruchę.

—00—

NAPAD SOWIECKI NA POSELSTWO TURECKIE.

Moskwa. (AW.). Na przedstawicielstwo dyplomatyczne Turcji w Erywanie został dokonany zbrojny napad przez oddziały GPU (dawną czerezwyczajkę rosyjską). Dom, w którym mieściło się przedstawicielstwo został otoczony przez zbrojnych członków G. P. U. Delegat miejscowej władzy sowieckiej zażądał od przedstawicieli tureckiego zdjęcia flagi i opuszczenia Erywaniu. Nie mając możność oparcia się zbrojnemu napadowi, przed-

stawiciel Turcji zabrawszy część archiwum, opuścił Erywan.

WALNY ZJAZD BIUROWYCH PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH.

Warszawa. (Pat) Wczoraj odbył się w Warszawie czwarty walny Zjazd kolejowych pracowników biurowych, na którym omawiano sprawę strejku maszynistów. Zjazd zajął stanowisko negatywne wobec ubolewania gojonej działalności niektórych Związków kolejowych.

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 29 października 1923.

Dolary amerykańskie 2075000, jedynki i dwójki 2070000, dolary kanadyjskie 1970000, jedynki i dwójki 1960000, marki niemieckie 0'00, setki 0'00, drobne —, leje 0000, drobne 0 0, czeskie korony 000000, drobne 0000, ruble 5-setki 15.000, setki 000'00, 25-rublowi 000'00, franki francuskie 000000, funty szterlingi 000000, franki szwajcarskie 000000. — Złoto: 20-kor. 000000, 20-frank 000000, 20-markówki 000000, 10-rublowki 000000. — Srebro: korony au trzajackie 000000 fienery 00000, r b e 000000.

Znów podrożenie tytoniu.

W pierwszych dniach najbliższego tygodnia ma nastąpić nowa, bardzo znaczna podwyżka cen wyrobów tytoniu i to zarówno z fabryk monopolowych, jak i prywatnych. Podwyżka wyniesie około 100 proc.— Będzie to czwarta z rzędu podwyżka w ostatnich czterech tygodniach.

Nieludzki ojczym.

Robotnik magistratu Pasllk w tak straszający sposób pobił swą 5-letnią pasierbicę, że dziecku poranił całą twarz i oblał krwią. Pogotowie musiało ofierze przyjąć z pomocą. Powodem pastwienia się było, że dziecko z głodu położyło sobie 2 kartofla na kuchnię, by je upiec sobie i zjeść. Obywatel ten znęca się stale nad dziełczynką.

Aresztowanie fałszywego kurjera dyplomatycznego w Warszawie.

Wczoraj u wejścia do hotelu Rzymskiego, gdzie mieści się poselstwo sowieckie, aresztowany został niejaki Rotter.

Aresztowany

protestował gwałtownie przeciw rzekomemu gwałtowi międzynarodowemu, twierdząc o sobie,

iz jest członkiem ciała dyplomatycznego państwa.

Przy sprawdzeniu legitymacji okazało się, że

Rotier jest obywatelem polskim

i jako taki otrzymał zaświadczenie, że jest kurjerem dyplomatycznym.

Isotnie był kurjerem i przyjechał wprost z Moskwy.

Po bliższym zbadaniu okazało się, że Rotter r. ub.

aresztowany był za rozlepianie odezwo komunistycznych na murach domów warszawskich

został jednak zwolniony za poręczeniem. Ponieważ pobyt w Warszawie był dlań niezbyt wygodnym, przeto wyjechał on do Moskwy jako „kurjer“.

Bezpośrednio po powrocie wpadł w ręce sprawiedliwości.

Obecnie w sprawie tej toczy się śledztwo.

Znowu samobójstwo studenta w Warszawie.

Wczoraj w dwa dni po zgonie znaleziono w Warszawie zimne zwłoki dwudziestodwuletniego Marka Brandta, słuchacza II. kursu wyższej szkoły budowy maszyn Wawelbenga.

Brandt odnajmował pokój u p. inż. Wolframa na ul. Wspólnej 58 m. 20.

Wczoraj w mieszkaniu tym wezwany elektrotechnik naprawiał instalację elektryczną.

Gdy zapukał do pokoju, a żadnej nie otrzymał odpowiedzi, przystawiwszy drabinę zajrzał przez szybę nad drzwiami.

Na łóżku, przykryty kołdrą, leżał nieruchomo mieszkaniec tego pokoju.

Zaniepokojony tym widokiem elektrotechnik wezwał domowników. Gdy otworzono drzwi, buchnął z pokoju straszny odór gazu świetlnego.

Brandt leżał twarzą do poduszki. Stwierdzono, że drzwi były szczelnie zaklejone kitem, okno oklejone.

W rogu pokoju od zamkniętej rury gazowej zwieszała się długa rurka kauczukowa aż pod poduszkę, na której spoczywał samobójca. Gaz ulatniał się jeszcze.

Odwrócona do poduszki twarz pozwala przypuszczać, że denat trzymał w ustach kauczukową rurkę i oddychał dopóki mu sił starczyło trującym gazem.

Kiedy śmierć nastąpiła nie wiadomo. Brandt powrócił do domu w nocy z środy na czwartek i więcej nie wychodził.

Brandt zostawił kartkę, w której żegna się ze znajomą kobietą.



Kronika bieżąca.

Repertuar Teatrów Miejskich.

TEATR WIELKI.

W poniedziałek, d. 29. października o g. 7-ej „Faust“ opera w 3 aktach Gounoda, gościnnie występ p. Dębickiej).

TEATR MAŁY.

W poniedziałek, d. 29. października o g. 7-ej „Pani Prezesowa“ komedia w 3 aktach Hennequina i Vubera, 30 proc. zniżki.

TEATR NOWOŚCI.

W poniedziałek, d. 29. października o g. 7-ej „Królowa fal“ operetka w 3 akt., 30 proc. zniżki.

— GO —

PLASZCZE, żakiety, szale i skórki futrzane w Budapeszteńskim Magazynie Futer Breitfeld i Wiesner Lwów, Sykstuska 2.

— GO —

Ustąpienie młn. Grabskiego ze „Słowa Polskiego“. Dziśjsze „Słowo Polskie“ donosi, że prof. Stan. Grabski, wobec zamianowania go ministrem oświaty, złożył godność naczelnego redaktora tego dziennika.

Rozkaz. Legioniści i St zelcy zbiorą się w czwartek dnia 1. listopada, o godzinie 8:30 rano, w lokalu swym przy ulicy Zielonej 7, skąd udadzą się na uroczysty pogrzeb poległych w obronie Lwowa bohaterów.

3 listopada we'ny od nauki. Ponieważ ferie z powodu uroczystości Wszystkich Świętych Dnia Zaduszkiego przypadają w czwartek i piątek. Ministerstwo W. R. i O. P. zarządziło, aby wyjątkowo w tym roku młodzież szkolna była wolna od nauki także w dzień 3 listopada 1923, tj. w sobotę. Kuratorium O. S. L. podaje to do wiadomości drogą komunikatu w prasie ze względu, że wydany równocześnie okólnik z powodu strajku maszynistów kolejowych może nie dotrzeć na czas do Inspektoratów i Dyrekcji szkół wszelkich kategorii. —

Zarząd Okręgowy Związku poczt, telegrafów i telef. we Lwowie. na posiedzeniu odbytem dnia 27 bm. powzwał następującą uchwałę:

Wskutek odmownego załatwienia postulatów doraźnej pomocy dla pracowników poczt, ponownie przez Zarząd Główny Związku ku Rządowi przedłożonych, prac. poczt. w innych okręgach przystąpił do bezrobocia. Do tej ostateczności doprowadziła tych kolegów bezgraniczna wprost nędza, w jakiej obecnie ogół prac. poczt. znajduje się. Powód ten, oraz względy solidarności usprawiedliwiałyby czynne poparcie tych kolegów, jednak podpisany Zarząd mając na uwadze specyficzne tutejsze kresowe stosunki, postanowił jeszcze po raz ostatni zwrócić się do ogółu kolegów pocztowców okręgu lwowskiego z wezwaniem ich do zachowania spokoju i nieprzerwywania pracy. Bowiem podpisany Zarząd żywi jeszcze nadzieję, iż czynniki miarodajne zrozumą wreszcie, że z każdą niemal godziną pogarszające się położenie pracowników państwowych może zniewolić nawet najbardziej cierpliwych i ofarnych do chwycenia się — mmo wszystko — tego ostatecznego środka.

Polak Profesorem Akademii Muzycznej — w Niemczech. Jak donoszą pisma niemieckie został rodak nasz p. Ludwik Ramult mianowany

profesorem historii i teorii muzyki w Dreźnieńskiej Akademii Muzycznej. P. Ramult, zaszczytnie znany muzyk polski o europejskiem nazwisku był poprzednio dyrektorem konserwatorium muzycznego i towarzystwa muzycznego w S. Regen, następnie profesorem Szkoły muzycznej w Lublinie i pierwszym dyrektorem orkiestry filharmonicznej lubelskiej. W mieście naszym, — z którym związany jest węzłami rodzinnymi, — zyskał sobie prof. Ramult niedawno wielkie uznanie koncertem, pod każdym względem udatnym.

Towarzystwo śpiewackie „Bará“ we Lwowie zawiadamia, że na Nagzwydzanem Walnem Zgromadzeniu odbytem dnia 16 bm. przeprowadzono wybór nowego Wydziału, którego obecny skład jest następujący: prezes Romuald Sozański, wiceprezes N. Pragłowski, dyrektor artyst. Alfred Stadler, dyrygent Kazimierz Abratowski, sekretarz Stefan Hryniewicz, zastępca Karol Zaczkowski, skarbnik Jan Karol Manz, gospodarz Marian Hryniewicz, zastępca Bronisław Krzyżowski, bibliotekarz Zdzisław Mattausch, zastępca Adam Ligza. — Próby odbywają się w lokalu Towarzystwa przy ul. Błażarskiej l. 8 II. p. we wtorki i piątki. — Wydział wzywa wszystkich czynnych członków do regularnego uczęszczania.

Ważna konferencja. W ubiegłą sobotę odbyło się posiedzenie Komitetu ciepłego Towarzystwa Politechnicznego przy udziale reprezentantów Kuraterjum szkolnego. Celem narad było wyszukanie sposobów rozpowszechnienia wiadomości z zakresu oszczędnościowej gospodarki cieplnej w sferach szkolnych. Postanowiono przede wszystkim wydać podręcznik dla nauczycieli szkół powszechnych i doksztalających, ażeby im ułatwić korzystanie ze zdobyczy nowoczesnej nauki i rozpowszechnianie przy sposobności zasad oszczędnego obchodzenia się z paliwem i z ciepłem. Jeśli się zważy, że samo oszczędne obchodzenie się z opałem i z ciepłem, nietylko w dużych zakładach przemysłowych (dla których Komitet urządził dotąd 2 kursy inżynierskie) ale także w gospodarce domowej, mogłoby uzdrowić naszą walwę — można nabrać pojęcia o jak dużej wartości tu chodzi. Reprezentant Kuraterjum szkolnego lwowskiego przyobiecali Komitetowi jak najgorętsze poparcie.

ChOROBY zakaźne w pobliskich gminach. Fizykat m. Lwowa ogłasza: Starostwa sąsiednie stwierdziły płuć (pow. Lwów) w Winnikach (pow. Gródek Jag.) w Wielkopol, Tyfus plamisty (pow. Gródek Jag.) w Drozdowie, Tyfus brzuszny (pow. Lwów) w Zniesieniu, Czerwonkę — (pow. Lwów) w Dawidowie i Sieciechowcie. —

Fizykat miejski przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością z gmin zakażonych i zwraca uwagę, że nabywanie artykułów może pośredniczyć w zakażeniu się. Mleka z tych miejscowości używać tylko po przegotowaniu a przy tyfusie plamistym nie wpuszczać do mieszkania (kuchni) z obawy przed robactwem.

W kamienicy brak światła od 14 dni! — Mieszkańcy kamienicy przy ul. na Bajkach 9 — skarżą się, że od 14 dni kamienica pozbawiona jest światła elektrycznego. W sprawie tej odwołano się do Komisariatu policji, który wysłał nawet komisję, ale dotychczas nie przywrócono porządku, ani nie zmuszono właściciela tej kamienicy p. Matusowa (właśc. kawiarni „Rene-sans“) do wykonania nakazu Komisji. Mieszkańcy zwracają się powtórnie z apelem do Komisariatu o zaprowadzenie ładu w kamienicy!

(?) **Arogancki listonosz.** Pani K. wręczył onegdaj listonosz obchodzący ulicę Piekarską i jej poboczne „dopływy“ a więc ulice Hofmana Opata. Reja, Gofaba itd. list, na którym widniał znak dopłaty pocztowej i zażądał 6000 mk. dopłaty „za karę“ ponieważ list rzekomo nie był w pełni opłacony. Pani K. zwróciła listonoszowi uwagę na to, że list został „frankowany“ w pełni obecnej

nałzywości, a tylko zaszedł ten incydent, że jeden znaczek za 3000 mk. nalepiono obok adresu, a sześć znaczków pocztowych po 500 mk. na odwrotnej stronie koperty bo nie można było taką ilością znaczków przepelnić prawej strony koperty, gdzie jest adres. Wtedy listonosz wyrwał list z rąk pani K. i oświadczył arogancko, że skoro nie chce zapłacić „kary“, niech sobie list ten sama odbierze na poczcie. Podajemy ten fakt bez komentarzy na razie w przekonaniu, że zarząd naszej poczty weźmie tę sprawę pod rozwagę i nie obłoży karą listów frankowanych w pełni. Pouczy też listonoszów, że tabakiera dla nosa, a nie nos dla tabakiera.

(—) **Nie we Lwowie a'e w Przemysłu** za wjął masło w tajne dokumenty wojskowe pan Schulm Mittelmann, co w związku z notatką w rubryce „Co dzień niesie“ z dnia 27 bm. prostujemy.

(—) **Udar sercowy.** Robotnik miejski Jurko Kordka (Lwia 11) zmarł nagle na udar serca przy obiedzie.

(—) **Śladami oszusta Klanga.** Wedle doniesienia J. Pasternaka (Sykstuska 14) Filip Sternbach (Kaźmierzowska) wyłudził od niego akcje, wart. 41 milionów.

(—) **Złodzieje będą chodzić w pal-tach, inni w negliżu.** Z mieszkańca Henryka Rubinsteina, zam. przy ul. Słowackiego 2, skradziono pałto, wartości 60 milj.

(—) **Po w życie złodzieji został nagi p. R. Wolfner,** zam. w Zamarstynowie (ul. Boczna 1. 10), którego okradli nieznaną goście z całej garderoby ogólnej wartości 500 milionów.

(—) **Szachraństwo w Renesansie.** W kawiarni tej przed dwoma miesiącami Antoni Wanik kupił pierścień diamentowy od Leizora Weisa. Obecnie nabywca przekonał się, że pierścień ten jest bezwartościowy, gdyż jest z metalu „double“. — Poszkodowany doniósł o tem policji.

(—) **Rabus bije kołem po głowie.** Na drodze z Turki do Rozłuczca, onegdaj jakiś opryszek napadł na idącego A. Przybyłę, uderzył go trzy razy kołem po głowie, następnie zrabował omdlałemu z nóg buty i zbiegł do lasu. Policja ustaliła iż napadu dokonał Michał Staruszkiewicz. — Za rabusiem zarządono pościg.

Alfred Danidek ma 2 listy do odebrania w Administracji „Wieku Nowego“.

(—) **Znaleziona legitymacja** na nazwisko Stanisława Szawłowskiego, emeryt. komisarza pow., wystawiona przez wojew. oraz zapiski — do odebrania w naszej Administracji. —

Nadmierna gorliwość nie zawsze godna pochwały. Myśl taką (jak piszą nam z miasta) nasunąć musi dziwne zachowanie się funkcjonarjusza policji p. Jaklewicza, który bawiąc podczas ostatniego zjazdu Legionistów we Lwowie, jako zwyczajny gość w lokalu p. Skorodeckiego, przy ulicy Kilińskiego, — wywołał w tymże lokalu całkiem niepotrzebnie wlewką awanturę z powodu, że inny gość, wojskowy, stary legun, w żarcie wyjął nienabity rewolwer i narzucił się muzyce góralskiej wówczas grającej, z poczęstunkiem. Każdy przyzna, że to jeszcze nie racja, by aż sprowadzać patrol wojskowy z wartowni dla owego leguna. Nic dziwnego, że właściciel pokoju do śniadań p. Skorodecki, jako gospodarz, miał się za owym legunem i naraził sobie p. Jaklewicza, za co spotkała go kara sądowa, choć raczej wymierzył ją należało komu innemu, co robiąc z mądry wólu, spowodował całe zajście. Nakładając zresztą p. Skorodeckiemu minimalną grzywnę, sam sąd wykazał, że nie było powodu do tak karygodnego wystąpienia p. Jaklewicza. Zdobytaj się, że z względu na powagę wika p. Jaklewicza, należałoby go prze-

nieść w zasłużony słodki stan spoczynku? — Obecny przy owem zajściu M. T. K.

Wyjaśnienie. Odnosząc do zamieszczonej notatki p. t.: **DZIWOŁĄG CEN OBECNYCH** (w *Wiek Nowy* z d. 28. października b. r.), otrzymujemy od „Korporacji Producentów wody sodowej“ następujące fachowe wyjaśnienie: Podrożenie wody sodowej nastąpiło głównie z powodu wysokiej ceny kwasu węglowego, za który płacono, kilka dni temu, 800.000 Mk. za 20 kg., obecnie zaś już wynosi cena za tę samą ilość ponad 3.000.000 Mk. W tym samym mniej więcej stosunku procentowym podskoczył więc i koszt produkcji. Przy kalkulacji ceny hurtownej za balon wody sodowej, zawierający około 30 litrów wody a 150 (5/5) szklanek, licząc za balon wody 500.000 Mk., **wypada cena hurtowna jednej szklanki wody sodowej około 3,333 Mk.** Syfon zaś, zawierający trzy szklanki, kosztuje 11.000 Mk., a zatem **cena jednej szklanki z syfonu około 3.666 Mk.** Co do niezapłaconych balonów, to rzeczą odbiorców wody sodowej jest kontrolowanie tychże. Co zaś do zwrotu „DZIWOŁĄG CEN OBECNYCH“, to zauważyć wypada, że ceny te nie są dziwologiem, gdyż ceny przedwojenne były stosunkowo znacznie wyższe od cen obecnych. Ceny przedwojenne wytworzone przy bardzo wielkiej konkurencji i przy znacznie większej konsumpcji, niż obecnie, były następujące: Balon wody sodowej kosztował przed wojną Kor. 2.50, zaś 20 kg. kwasu węglowego kosztowało Kor. 9, czyli że za niespełna 4 balony wody sodowej, kupowało się 20 kg. kwasu węglowego; dziś natomiast musi się sprzedać aż 6 balonów wody sodowej, by mógł kupić 20 kg. kwasu węglowego. Z powyższego wynika, że piszący artykuł, nie był należycie poinformowany o istotnym stanie rzeczy i stąd wynikł niepotrzebny alarm. 3994.

Wyborna Śniadania i kolacje poleca RESTAURACJA Ad. Tarnawskiego i pokój do śniadań plac Bernardyński l. 9 naprzeciw ul. Piekarskiej. Obiad z 3 mi 50.000. Kuchnia gorąca do 1. w nocy. NAPÓJE wszelkiego rodzaju. 4 02

Kupujcie tylko RADOMSKĄ CYKORJĘ „Mokka“ 39952

Znaki czasu. Sensacje.

Zyjemy pod znakiem sensacji. Głód wrażeń wstrząsających wzrasta jednak u publiczności powojennej w stosunku kwadratowym do pomysłowości tych, którzy chcą żyć z jego zaspokajania u innych.

Więc wysilają się kina na sensacyjne filmy, wysila się teatr na sensacyjne sztuki, wysila się i prasa na sensacyjne wiadomości. Ta ostatnia jest jednak najmieszczliwsza.

Boż życie samo nie obfituje w tak znaczne zasoby sensacji, by one starczyły na zaspokojenie wleczego apetytu i zadowolenia przytępionej przez wojny wrażliwości czytelników we wszystkich kierunkach. Więc chcąc żyć, a bodaj węgetować — przynajmniej część prasy — musi się z natury rzeczy chwycić różnych środków i środków, by tylko zaintrygować czytelników, jeżeli nie zdoła ich już normalnie zainteresować. Musi nianowicie stwarzać sensacje, gdy ich nie przyniosą wypadki bieżące, musi przytem podnieść na piedestał sensacji zdarzenia wcale nie sensacyjne, nawet nie ciekawe, a co gorsza czę- to fabrykować namiastki faktów. Wszystko to bywało już i dawniej, ale rzadziej.

Dziwnym jednak trafem kaczki po wojnie stały się bardzo płodne. A rodzą się w sítowiu zarastającym bagniska zasłane z „autentycznych“ czy „autorytatywnych“ źródeł. I oto narodziłom tych kaczek nowej, ulepszonej rasy, a naszego domowego chowu towarzyszą okoliczności bardzo ciekawe i wielce charakterystyczne dla obecnej chwili.

Podczas gdy napisy różnych rewelacji stwierdzają już pozytywnie, że to lub owo się stało, że pan X. lub Y. ustępuje z zajmowanego stanowiska, obejmuje ten lub ów urząd, otrzymał dymisję czy t. p. — to tekst właściwej wiadomości zaczyna się od stereotypowego: „w kołach politycznych utrzymują“, w kuluarach sejmowych krąży pogłoska, „jak się dowiadujemy“, „jak nas informują“ itp. to lub owo „miało zająć“ lub się zdarzyć, ten czy ów to lub owo „miał“ zrobić, zamierzyć, powiedzieć, pomysleć itd. itd.

Zo wszystkiego pozostaje tylko.. napis nie odpowiadający z reguły prawdzie, a zamiast tego ta prawda, że fantazja musi się wysilić, by zaspokoić głód sensacji u czytelników.

Więc sil się ten i ów dziennik już nie tylko na to, by podać to, co się stać lub zdarzyć mogło, co mógł ktoś uczynić, zamierzyć powiedzieć, czy pomyśleć, ale także donieść jako fakt dokonany to, co się nie zdarzyło, nie stało, — czego nikt nie zrobił, nie zamierzał, nie powiedział ani nie pomyślał, a nawet i to, co się stać nie mogło, czego nikt nawet uczynić nie był w stanie, ani zamierzyć, ani powiedzieć a wręcz i pomyśleć nie mógł.

Bo sensacji chcą czytelnicy! Sensacji! Sensacji! Sensacji! choćby kosztem prawdy, choćby kosztem zdrowego rozumu — choćby nawet kosztem interesu publicznego! — Bo inaczej „nie miema w tej gazecie!“

Obserwator.

Nowe podwyższenie cen chleba

(!!) Fatalne następstwa strejku maszynistów kolejowych nie dały długo na się czekać. Brak dowozu ziarna i niepewność co do regularnego ruchu kolejowego wpłynęły fatalnie na obroty na giełdzie zbożowej; zło powiększa brak dowozu mąki oraz trudność w nabyciu jej.

Od ubiegłego czwartku do soboty, dnia 27. bm. mąka żytnia podskoczyła w cenie zwyż 30 procent tak, że cena mąki żytniej waha się między 50.000 mk. a 55.000 mk. za 1 kg., zaś pszenka biała osiągnęła cenę od 90.000 do 110.000 mk. Co gorsza, mąki nie można nabyć w młynach, kupować się ją musi z drugiej lub nawet z trzeciej ręki i płacić za nią każdą cenę.

Wobec niepewności jutra korporacja piekarska uchwaliła na swem posiedzeniu w dniu 27. bm. podnieść cenę chleba, wypiekanego z 60 procentowej mąki na 50.000 mp. loco piekarnia zaś 52000 mp. loco stragan. Cenę bułki z białej mąki ustanowiono na 5000 mp. loco piekarnia zaś 5500 mp. loco stragan, za 1 kg. chleba kulikowskiego płacić się będzie 68 000 mp. loco piekarnia a 70.000 mk. loco stragan. Ceny przytoczone obowiązują jedynie na dzień 29. bm. O zwyżce lub niższej cen na dni następne decydować będą ceny mąki, które niestety okazują nieustanną tendencję zwyżkową.

Tak to miast poprawy stosunków, jesteśmy świadkami ich pogarszania się, a nędza

Widma przeszłości

APOLLO

wspaniały zajmujący dramat życiowy w 6 aktach. W gł. roli ulubiony artysta Y. Rieman. **Dziś premiera!!!**

30733

coraz szersze zatacza kręgi wśród znękanych i wyniszczonych spożywców, nie mających czem dnia opędzić.

Kronika sportowa.

UNIwersYTET—POLITECHNIKA 4:4 (1:2)

Tradycyjne doroczne spotkanie najwyższych uczelni zakończyło się nierozegraną. W skład drużyny uniwersyteckiej jak i technicznej wchodził gracz mazygich czołowych klubów sportowych: Czarnych, Pogoni i innych. Przebieg gry dość interesujący — na mernym poziomie, posiadający zato dużo momentów humorystycznych. Akademicy mieli przez cały czas gry lekką przewagę — posiadali wcale niezły atak z Garbieniem i Karneckim na czele, niedopisała natomiast obrona (Ignarowicz—Red'er). Technicy mieli wyborną parę obrońców — słabszy natomiast atak; jedyny Bacz i Wochanka w ataku byli świetni. Bramki dla Uniwersytetu padły w 3 m. strzał Karneckiego, w drugiej połowie gry w 13 m. strzał Garbienia, w 26 m. strzał Garbienia i w 35 m. strzał Karneckiego. — Cztery bramki Techników zdobyte zostały w 5 m. przez Wochankę, w 11 m. przez Bacza, w drugiej połowie w 1 m. lewe skrzydło, w 25 m. Bacz. Jedną bramkę zdobył przez drużynę uniwersytecką sędzia p. inż. Dudryk nie uznal. (?) Akademicy nie wykorzystali kopnięcia karnego. Pogoda wspaniała. Publiczności do 1000 osób.

Reprezentacja szkół średnich — Kadeci 4:1. Mecz odbył się w sobotę na Cytadeli i wykazał wyższość studentów. Zawodami kierował wzorowo mjr. szt. gen. Ajdukiewicz.

Czarni IV—Jutrzenka II, 4:1.

ZAWODY POLSKA—SZWECJA

Dnia 1. listopada br. mają się odbyć w Krakowie zawody rewanżowe Polska—Szwecja. Jak wiadomo pierwsze zawody, rozegrane ub. r. w Sztokholmie wygrała Polska 2:1. Niewiadomo, jaki teraz będzie rezultat zawodów. Zbyt różowo nie możemy patrzeć na to spotkanie, gdyż w własnym kraju nie mamy jakoś szczęścia, a po drugie dotąd nie odbył się ani jeden trenning reprezentacyjnej jedenastki. O to się dowiadujemy, nasz skład przedstawiać się będzie następująco: Popiel, Gintel, Fryc, — Spółda, Cikowski, Synowiec, — Müller, Stański, Reyman, Bacz, Kuchar. Mecz prowadzić będzie sędzia węgierski.

Pływanie. Znany w Polsce amator-trener Polsk. Zw. Pływ., Belgijczyk Van Schelle przed paru dniami zdobył po raz trzeci mistrzostwo Anglii na rok 1923 na 100 y. w świetnym czasie 57 sek. Van Schelle zamierza w bliższej przyszłości na mistrzostwach Belgii swój rekord na 100 m. — 1:03.4

Lwowianki! Baczość!

Nastąpi rewolucja w światku niewieścim. — Wszystkie będą piękne, ale pod 1 warunkiem: gdy pójdą na ul. Kopernika 5...

(—) Miasta naszemu przybyła nowa placówka handlowa, która dokona prawdziwej rewolucji w eleganckim światku niewieścim Lwowa. Piękne panie znajdują tam prawdziwie niewyczerpane źródło wykwintnych wspaniałych materiałów na stroje, które od tej chwili imponują nawet swym pięknym, a zazdrosnym siostrzom ze stolicy Polski. Ta kopalnia skarbów dla dam, jest otwarty świeżo w sobotę ubiegłą wielki magazyn pod firmą „Gerber i Steinmetz“ przy ul. Kopernika 5. Przy sposobności uroczystego otwarcia mieliśmy sposobność dokładnie zwiędzić do eidorado dla pięknych Lwowianek i ujrzeliśmy tam rzeczy, olśniewające wzrok swą jakością, mnogością modnych, oryginalnych pomysłów i wytworną elegancją. Przed oczyma naszymi przesunął się długi szereg ostatnich nowości zagranicznych, jak: welwety, aksamity, velvetour chiffony, jedwabie, mory, crepe de chine'y, crepe georgette'y i crepe marocaine na suknie, wspaniałe brokaty na podszewki, kapelusze damskie filcowe, aksamitne i skórzane ostatnich kreacji, divertony na kapelusze, wszelkie dodatki do modniarstwa i krawieczyzny itd. — Niezliczona ta ilość wykwintnych towarów modnych dla pań przesunęła się przed nami, ukazywana uprzejmie przez p. Zyginunta Gerbera, współwłaściciela firmy. Przy tej sposobności odkryliśmy w p. Gerberze starego znajomego, — którego znają zapewne doskonale także nasze piękne panie. P. Gerber jest długoletnim fachowcem, który pracował przez kilkanaście lat zagranicą, a przez ostatnie 3 lata prowadził własny sklep w Rynku I. 18. I jeszcze jedna rzecz godna zanotowania: Właściciele firm złożyli milion marek na Bibliotekę ubogiej młodzieży szkolnej, a 1 milion na sanatorium dla pierśiowo chorych w Hołosku. Życzyć należy powodzenia nowej firmie, która wkrótce stanie się dla Lwowianek najbardziej atrakcyjnym miejscem ich odwiedzin i marzeń.

Zamordowanie dziewięcioletniej dziewczynki.

(?) Wielką sensację wywołało onegdaj w Wiedniu zamordowanie dziewięcioletniej dziewczynki, córki pewnego dozorca domu na przedmieściu Währing.

Ow dozorca domu, z zawodu cieśla, cały prawie dzień zajęty był poza domem. Przed rokiem nieszczęśliwie stracił żonę, a ponieważ jego dziewięcioletnia córka nie mogła sama podjąć robocze około czyszczenia dziedzińca i schodów, ani też mogła dać sobie radę z gospodarstwem domowym przyjął do posługi sześćdziesięcioletnią „Elizę Kaspar.

Mała Anna Pum, córka dozorca Puma, znaleźoną została w kałuży krwi. Czaska nadłamana wskazywała ślady uderzeń siekiera.

Ojciec jej był dnia tego przy budowie zajęty, jak zwykle. Budowa ta mieści się na drugim końcu miasta.

Jako podejrzana o popełnienie tej zbrodni, uwięziono posługaczkę Elizę Kaspar. Ta jednakże wypiera się winy, pomimo, że wszystkie poszlaki przemawiają za tem, że tylko ona popełnić mogła ten czyn ohydny.

Dozorca Pum był niezmiernie przywiązany do swej córki. Zawsze mawiał, że choć odczuwa boleśnię brak gospodyni w domu, nie ożeni się, bo nie chce dać macochy swojej dziewczynce. Posługaczka Eliza Kaspar, która robi wrażenie heroda baby i jak na swe lata wcale jeszcze młodo wygląda, mogła się ludzić, że skoro córki nie stanie, dozorca Pum ożeni się z nią i pewno. To też urządziła wszystko tak, aby mieć alibi. Wykazuje się, że krytycznego przedświadnia była na obsłudze w sąsiedztwie. Z obsługi tej udała się do mieszkania dozorca Puma i w kilkanaście minut wróciła się do owej pani z sąsiedztwa, gdzie usługiwała, alarmując sąsiadów, że mała Pum zabiła się siekierą.

NADESLANE.

Sztuka reklamy.

(?) Inzerat w gazecie stanowi dzisiaj najniezbędniejszy środek dla porozumienia się z kupującymi.

Lecz inzerat, jeśli ma zrobić wrażenie, musi być należycie wystylizowany i w wielu słowach wyrazić to, co ma być wyrażone i do czego zmierza. Niemalą też rzeczą jest wybór dziennika, w którym się inseruje. Dziennik popularny, dziennik, czytany przez szerokie warstwy społeczne, dziennik wreszcie, który ma ustaloną już reputację, że tam znaleźć można przenajrozmaitsze ogłoszenia obok ciekawej treści redakcyjnej, taki dziennik przedewszystkiem wybierać należy do inserowania.

Drugim faktorem reklamy są afisze.

Afisz powinien zwracać uwagę przechodniów kolorem papieru, drukiem, ilustracją wreszcie. W Niemczech i w Czechach kształcą się całe szeregi artystów-malarzy w projektowaniu i rysowaniu afiszów.



Stało się to tam sztuką specjalną, która ma swoich mistrzów, a ich sława jest niejednokrotnie większą, niż sława znakomitego portrecisty.

Niemalą rolę odgrywają także w dziale reklamy etykiety rozmaitych fabrykatów. Etykieta winna się zalecać estetycznie działającą ilustracją a dobrze jest, jeśli do ilustracji dodano sprytnie i dowcipnie ułożoną przypowieść, lub czterowiersz, którego treścią jest reklamowanie danej firmy w sposób taki, że owa przypowieść, czy ów czterowiersz raz choćby przeczytany, wdraża się w pamięć. Lub co lepiej, tak jest wszystko dowcipnie ułożone, że uczą się tego ludzie na pamięć, aby tę przypowieść, czy też ów czterowiersz przytoczyć w rozmowie z przyjaciółmi i znajomymi.

W ostatnich czasach powstały już i u nas w Polsce za przykładem zagranicy, specjalne biura dla propagandy reklamy. Biura te pośredniczą w układaniu inseratów, w wyborze afiszy, w zestawieniu katalogów, prospektów, urządzaniu kolumny żywej dla reklamy i t. p.

Nie małe miejsce zajmuje także w reklamie film. Kinoteatry, które przed każdym programem wyświetlają „reklamę” otrzymują od danej firmy wcale ładną zapłatę.

A we wszystkich tych rodzajach reklamy daje się zauważyć dążenie, aby wywołać p zedewszystkiem wrażenie piękna i przez piękno zwrócić uwagę.

Na ostatku wspomnieć muszę o niewłaściwym umieszczaniu rozmaitych ogłoszeń reklamowych w wozach tramwajowych. — Lwowskie wozy tramwajowe stale mają ośna zasłonięte wywieszkami rozmaitych firm kupieckich i przemysłowych. Te nieestetyczne, wzrost ohyd i brzydkie i pospolite nalepki obrażają nasze uczucia piękna, a prztem zasłaniają światło w ośnach. Należałoby jak najprędzej zabronić tej reklamie panoszyć się tak ordynarnie i arogancko. Jest to reklama tania, ale najbrzydsza zarazem.

Wolę już rzucane na ch dnik świetlne napisy, ale i ten rodzaj reklamy ustąpił już za gr nicą przed opinią estetyków, którzy ją potępili z kretesem.

Koszta reklamy wzrosły niepomierne w latach powojennych. Mimo to kupcy i przedsiębiorcy, którzy umieją kalkulować, nie żałują pieniędzy na reklamę.

Ostatecznie i tutaj także koszta ponosi właściwie... konsument.

NADESLANE.

**„DANCING-INSTITUTE“
NIEMCZYŃSKI**
plac Hallicki 12a. Wpisy 6—8
Nowości sezonu: Blues, Java, Polka
argent. 30633

W. U. R.

(?) Te trzy lit ry stanowią t tuł sztuki czeskiej autora Copeka, którego utw ry włączono już do repertuaru wielu scen europejskich. Sztukę W. U. R. zaadaptowała Copek przed la y niespełna dziesięciu n

scenie czeskiej w Pradze, a od lat kilku cieszy się już sławą europejską.

W. U. R. grane było już w Warszawie. Teatr lwowski zapowiada jej wystawienie na sezon 1923/24. Niedawno temu odbyło się przedstawienie tej sztuki w „Neue Wiener Biene”, a znakomity krytyk wiedeński Jakobson tak pisze z racji premiery tego czeskiego autora na jednej z większych scen w Wiedniu:

Karol Copek śni sny dziwaczne. Są to sny więcej kens rukttywne, niż poetyczne. Tu stoi formuła, tam dedukcja. Są to sny technika-wynalazcy, albo chemika. Zrodziły się z mózgu, a nie z gorącego serca. Tu fantazja zamarza poniżej zera. Dramat staje się pouczeniem. Los człowieka skonstruowany w drodze zimnych dociekań. Literat dystansuje poetę. Daje krytykę twórczości, a wszystko zależy od tego tylko, jak daleko sięga siła jego poznania.

Karol Copek posiada dużo satyry, a za mało twórczej głębi. Ale miewa pomysły, które znamionują tegiego dramaturga. To jest dobra robota teatralna.

Utopijny dramat W. U. R. jest fantastyczną legenda o sztucznym człowieku.

Firma Werstand Uniwersal wykonuje stworzenia żywe, lecz bez duszy. Są to ludzie, którzy skonstruowani zostali, jak maszyna i wszystko funkcjonuje w ich ciałach z prawidłowością doskonale skonstruowanej maszyny. Jeśli kółeczka tej maszyneryji są zużyte, ośdaje się mechanizm zniszczony do przeróbki.

Ludzie-maszyny mają to bene, że nie odczuwają ani radości, ani bólu. Nie znają też oczywiście, co to miłość. Tak zabija technika przez swoją udoskonaloną precyzyjność, ludzką myśl.

I oto główna myśl dramatu: Duch mści się. Ludzie maszyny stają się wrogami ludzkości, gubią społeczeństwo i to trwa, dopóki się nie przekonają, że brak im twórczości, że bez człowieka, który zna tajemnicę ich egzystencji, są tylko bezduszną masą.

Satyra Copeka wychodzi tu wyraźnie. Natura tryumfuje w końcu nad techniką. A cud dokonywa się przy pomocy miłości, która woli, aby rodzaj ludzki rozmnażał się nie na sposób... maszynowy.

W tym dramacie Copek jest wybornym technikiem teatralnym. Buduje akcję z brawurą zręcznością; otoczona tajemniczością, nasyca satyrą i społecznym poznaniem, daje parę wielkich scen a zyskuje tyle tylko, że widzi się tę dobrą obliczoną robotą, a bezdusznoscą maszynowych ludzi jest też bezdusznoscą demonicznej myśli. A przytem sztuka ta ma... lukę. Twórcy ludzi maszynowych są tak bardzo mózgowcami, że sami nieradzi już są myśleć inaczej, jak tylko mechanicznie.

Po za temi zastrzeżeniami przyznając sztuka robi wrażenie, budzi zainteresowanie, miejscami porwya.

Naczelny redaktor
BRONISŁAW LASKOWICKI

Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ



Po ukończeniu powieści „Na nieznanym tropie” rozpoczniemy w fejtynie naszego „Sma druk oryginalnej powieści w trzech częściach p. t.

„TRZY STACJE“

pióra znanej powieściopisarki

Anieli Kallas,

autorki całego szeregu dramatów, oraz powieści, które cieszyły się ogromnem powodzeniem wśród czytającej publiczności.

Nowa powieść

„TRZY STACJE“

osnuta jest na tle zagadnień psychiki współczesnej kobiety i dzieli się na trzy części. Część I.: Kłamstwo. Część II.: U źródła. Część III.: Poznanie.

Bohaterką powieści jest Femina militans, która przez ciężką walkę życiową dochodzi do poznania prawd wiekuisie żywych i głębokiej wiary, opartej na nowoczesnej wiedzy, literaturze i sztuce. Akcja rozgrywa się częściowo w Warszawie, to znów na wsi, gdzie autorka rzuca ciekawe światło na pracę społeczną kobiet wśród młodzieży wiejskiej.

Śmiałe i oryginalne ujęcie tematu oraz piękny styl stanowią zalety, które każą wierzyć, iż powieść

„TRZY STACJE“

spotka się z prawdziwem zainteresowaniem naszych Czytelników.



SPRAWY GOSPODARZE

Produkcja zagłębia Boryslawskiego we wrześniu r. 1923. Produkcja kopalń w zagłębiu Boryslawskim, odliczona do zbiorników towarzystw magazynowych we wrześniu r. b., wynosiła 4.240 cystern; w stosunku do ilości odłożonej w miesiącu sierpniu, okazuje się niższa, wynosząca 135 cyst. Kopalnie znajdujące się w poszczególnych miejscowościach Zagłębia. — Odłożyły we wrześniu ilości następujące: w Boryslawiu 1535 cyst., w Mrażnicy 767 cyst., — w Tustanowicach 1719 cyst., w Schodnicy 162 cyst., wreszcie w Uryczu i Popielach 57 cyst.

Przeciętna produkcja dzienna wszystkich kopalń Zagłębia wynosiła ogółem 177 cyst. (około 5.000 cystern miesięcznie), zaś produkcja dzienna kopalń w każdej z tych miejscowości przedstawiała się jak następuje: w Boryslawiu 58 cyst., w Mrażnicy 36, w Tustanowicach 69, — w Schodnicy 10, w Uryczu 3,75 cyst.

Nadmienić należy, że we wrześniu nastąpiło dowieńcenie kilku nowych szybów, mianowicie: „Ratoczyn X.” w Boryslawiu, „Gotfrid I.” — w Mrażnicy, „Łaszcz” w Tustanowicach i inne. Wybuchowa produkcja tych szybów, wynosząca kilka lub kilkanaście cystern na dobę, spadła na ścisnie, z wyjątkiem szybu „Łaszcz” do przeciętnej wydajności szybów w Zagłębiu: 1—2 cystern na dobę.

Z dowieńceń w ostatnich dniach zanotować należy ukazanie się ropy w ilości pół cyst. — w szybie „Wiara” w Boryslawiu, własność Tow. Naft. „Sylva Plana”, w głębokości 1.200 mtr. — Szyb ten znajduje się w dalszym pogłębianiu.

W Tustanowicach uruchomione zostały dalsze dwa szyby, mianowicie „Mukden Nr. 1” —

(własność belg. firmy I. M. Waterkeyn”) i „Silesland Nr. X. (konc. naft. „Premier”).

Z rynku naftowego. Na rynku ropnym panuje ożywienie, cena ropy podniosła się w związku ze zwykłą dolara i wynosiła ostatnio 145 milionów mk. za 1 wagon marki Boryslaw. — Większą zwyżkę wykazuje cena ropy specjalnej marki; za ropę schodnicką i urycką płacono 240 milionów mk. Na rynku produktów naftowych tendencja stała mocna. Popyt na naftę, parafinę, benzynę, zwiększa się z dnia na dzień, ponieważ jednak wywołany jest spekulacją ze strony pośredników, rafinerję sprzedają produkty z wielką rezerwą. Ilości wysyłane przez rafinerję na składy i do sprzedaży komisowej są dostateczne, by pokryć zapotrzebowanie konsumcji krajowej. Na rynku brutowym, po krótkotrwałej haussie cen udziałów brutto, nastąpił zastój. Ceny są nadal wysokie zarówno z powodu zwyżki ceny ropy i gazów, jak i wielkiego popytu, zastój zaś spowodowany jest brakiem chętnych do sprzedaży. W połowie tygodnia płacono w milionach marek 1/32 proc. udział brutto (w nawiasach ceny z ubiegłego tygodnia) Zofja Galicja 300 (240), Sylva Plana 200 (170), Brugger-Comrad 160 (130), Photogen 105 (73), Gotfrid 200 (180) z powodu dowieńczenia 7 i pół cystern ropy dziennie 10 m³ gazu na minutę, Peja-Mela 46 (36), Milano 50 (40), Pogoń 36 (30) za 1/16 udziału brutto Francuska-Fanto 48 (40), Kopernik 42 (30), „Łaszcz” 65 (50), Ratoczyn 145 (140), — Tadeusz-Galicja 60 (45).

Stan kopalni naftowych w Małopolsce w I-em półroczu 1923. Ogólna ilość kopalni, kompleksów kopalnianych w Małopolsce z końcem pierwsze-

go półroczu r. b. wynosiła 779, z czego przypada na poszczególne okręgi górnicze: Drohobycz z 625 kopalni, Jasło 110, Stanisławów 44. — Kopalnie te obejmują 2216 otworów świdrowych (Drohobycz 1212, Jasło 841, Stanisławów 156), w tem produkujących ropę było 1.774 (Drohobycz 902, Jasło 759, Stanisławów 113), gazy 137 (Drohobycz 113, Jasło 15, Stanisławów 9); — w wierceńcu 229 otworów (Drohobycz 198, Jasło 67, Stanisławów 34). Nadto 59 szybów znajdujących się w wierceńcu produkowało równocześnie ropę.

Z ogólnej produkcji ropy w Małopolsce, wynoszącej 35.908 cystern, przypada na markę „Standar” (boryslawsko-tustanowicka) — 28.027 cyst. (78,05 proc. zaś na ropę specjalnych gatunków 7.881 cyst. (21,950 proc.). Stosunek procentowy manka z powodu zanieczyszczenia wynosił 11,95 proc., zaś ilość ropy, zużytej na opał na kopalniach 3 proc. Produkcja czysta wynosiła zatem 30.520 cystern.

Monopol naftowy w Jugosławii. Zarząd państwowego monopolu w Jugosławii wydał w ostatnich dniach przepisy, mające na celu rozciągnięcie kontroli nad importem drogą lądową i wodną ropy i produktów naftowych. W tym celu mają władze celne podawać do wiadomości zarządu monopolu dokładne dane, dotyczące ilości, jakości i pochodzenia importowanej ropy wzgl. produktów.

Przypomnieć wypada, że z początkiem października skupczyna jugosłowiańska ratyfikowała zawartą na wiosnę r. b. umowę handlową z Polską, w której przewidziany jest wywóz ropy i produktów naftowych do Jugosławii. Wywóz ropy z Polski do Jugosławii uwarunkowany jest wywozem podwójnej ilości produktów naftowych szczególnych gatunków.

— 00 —

OGŁOSZENIA

WŁADYSŁAW ADAMSKI

LWOW, AKADEMICKA 5. POLECA

DIWANY — CHODNIKI — POKRYCIA MEBLOWE,
FRANKI — KAPY NA ŁOZKA — SERWETY NA
STOŁY — NARZUTY NA OTOMANY — MOKIETY,
PORTJERY — KRETONY FRANCUSKIE — TAPETY
ORAZ NAJWIĘKSZY SKŁAD KOCÓW.

3989

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ**
b. Sekundarjusz szpitala powszechnego, Lwów, Słowackiego 4, naprzeciw głównej poczty. Leczenie płam, krowadek, włosów elektrolizą, lampą kwarcową.
30210

W chorobach skórnych i wenerycznych
Dr. Lola Fillenbaum
b. sek. szpit. pow. ord. od 3—6 Żółkiewska 33.
39554

Dr. Anna Kosutowa
ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych od godz. 3—4, obecnie ul. Friedrichów 8, parter.
30752

CHOROBY weneryczne, skórne, za-
starzałe leczy **specjal.**
Dr. FRISCH ul. Wałowa 1. 11.
29171

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
Dr. J. MUND b. sekund. szpitala wied.
i lwowsk., ord. 8-10, 12-1,
3-6, w niedzielę 9-1, Lwów, Asnyka 1 (róg Pańskiej).
29112

Akuszerka Lukowska
z Warszawy przyjmuje zamówienia i udziela
porad pod dyskrecją. — Ul. Asnyka 1. 9.
300.2



**SWIECZNIKI
SALONOWE**

z jedwabnymi abażurami,
z brązu, jakoteż ampułki
i lampki do szafek nocnych
poleca 3991

„LUMEN”
Lwów, pl. Marjański 4
Skład żarówek oszczędność.
„Philippsa”.

KAPELUSZE DAMSKIE
poleca najtaniej
SALON MÓD E. GEPERT, Lwów, ul. Fredry 9.
3753

LOSZY

LOTERJI KLASOWEJ

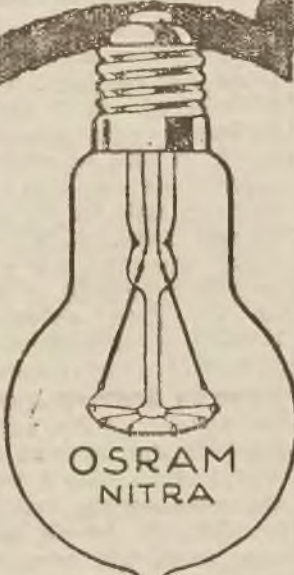

Już nadeszły. Ciągn. 1. klasy 15. listopada.
Caly los 90.000, półówki 45.000 do każdej klasy.
BOM BANKOWY SCHÜTZ i CHAJES
Lwów, plac Marjański 7.
3991

FURMAN

żonaty (żona jako dozorczyńni) — zostanie
przyjęty. Mieszkanie, opał i światło zape-
wnione. „Chemikalia” pl. Bilczewskiego 3.
30405

ZARÓWKI OSRAM

kupuje i używa
cały świat

OSRAM
musi być na żarówce.

3839

Do mycia głowy:

Mydło w proszku „BUNEE“
Mydło w płynie „SAPORIX“

Czyszczą skórę. — Usuwają łupież. —
Zapobiegają wypadaniu włosów. —

LABORATORYUM CHEM. - FARMACEUT.
Tow. Ak. Pr. Marpiński w Warszawie
Główny Skład w Aptecz. Dra Jana Por-
tyńskiego we Lwowie, pl. Bernardyński 1

JADALNIE SYPIALNIE POKOJE MĘSKIE

30163
początek **Leń Matwijowski** Lwów - Cho-
rążczyany 29

WOLNE POSADY

SLUŻĄCA do wszystkiego przyjmuje zaraz lub pierwszego:
Kochanowskiego 20; drzwi 8. 30698

LABORANTA lub służącego poszukuje droguerja Leszka
Słodowskiego w Lwowie; ul. Akademicka 1. 2. Posada
do objęcia natychmiast 30678

ZDOLNEGO POMOCNIKA FOTOGRAFICZNEGO POSZU-
KUJE ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY REISS W BROBACH; 30683

POSZUKUJE panny i dziewczynki, Kijeller — Akademicka
1. 29. 30725

DLA WYROBU marmelady poszukuje zdolnego fachowca:
FABRYKA — Wiek. 30793;

WIELKIE Przedsiębiorstwo handlowe poszukuje buchaltera
samodzielnego bilansiste z dalszą praktyką kupiecką
jako sja pomocniczą. Stenotypistę z językiem i steno-
grafią polską, niemiecką — Zgłoszenia PIERWSZORZĘDNE
Siły do Biura ogłoszeń Brucka Kościuszki 2. 30764.

PRAKTYKANTA poszukuje Hurtownia kolonijna Władz
Kubla, Szamoty 2. 30761.

SZPITAL żydowski przy ul. Rezerwa 8 przyjmuje natych-
miast służące. Zgłoszenia u zarządcy szpitala. 30750

PANIENKI oraz chłopcy do fabryki wyrobów choak wyci
popraców. Chmiłowski 50 MA 30749.

ART. PRACOWNIA haftów ręcznych przy Górskiej Male-
ckiego 7 (boczna Zimorowicza) poszukuje panny do ma-
nogramów, przędów do kraw. 30741.

NIANI do 3-letniego dziecka, niemieckiej kulańskie —
Nienke poszukuje. Welka, Legionów 33 30747.

ROZWOZICIELA do rozwozuja pocztywa poszukuje na-
tychmiast „Piekarnia Narodowa“ Zamorszynów, Lwów,
ska 20. 30745

POSZUKUJE hafciarki do domu z wkiem i dopłata Zgło-
szenia TANTAK Gródka 115. 30761

POSZUKUJE służącą do wszystkiego lub dochodzącą. Ja-
chawicza 11A; I p. na lewo 30758.

Ochrona Kobiet!

Jedyny pewny środek,
zabezpieczający, pole-
cany przez najznako-
mitazych ginekologów,
wystarczający na szereg
miesiący, do naby-
cia w aptecz. Dra Leszka
Słodowskiego, Lwów,
Halicka 1. 19.

Uzupełnij przepisy!

Chłopca sklepowego

poszukuje się. — Zgłoszenia osobiste do Biura
nr. Wlascica, M. Kiewicza 10. 30739

BUCHALTERA izrael, na ordynarje poszukuje fabryka kon-
serw Lubrzyca, Wiadomość u Dra Horowicza Sykstuska
1. 1 od 3-4. 30782.

PANNE uzdolniona na maszynie Singer poszukuje Zakład
Mellera, Rynek 19 — stała posada. 30777

KUCHARKI dochodzącej poszukuje. Zgłaszaj się Połockiej
go 69; II. p. drzwi 12. 30772

RZADCA i ekonom potrzebni od 1 stycznia 1924. Zgłosze-
nia z odwołaniem świadectw nadsyłać Dyrekcja Kierów
poczta Saszów. 30768

MEYNI i partak poszukuje samodzielnego maszynisty do
prowadzenia motoru ssawo-gazowego i lokomobil.
Zgłoszenia: Gofeszman, Zygmuntowska 12. 30767

ME ODSZEGO chłopaka do rozpoznania gazet poszukuje
Biuro dzienników Buchsteina Legionów 21. 30765.

DOCHODZĄCEJ poszukuje. Suplińskiego 2; II. p. Zgłosze-
nio ad 3. tel. do 3. tel. 30764

ROZMAITE

KUSZERKA przyjmuje zamówienia, Honorarium umiarko-
wane. Lyczakowska 129. 30181

AKUSZERKA WAGNEROWA PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA —
UDZIELA PORAD POD DYSKREJCJA. UL. SOBIESKIEGO
30; PARTER. 30740

Kostjumy, płaszcze i futra

wykonywane w **Salon Przemysłu damskiego**
najtaniej
A. Wrażniowski Lwów Chorażczyany 1 p
róg Akademickiej.
KRÓJ NAJNOWSZY. WYKONCZENIE SOLIDNE.
30788

POWIEKSZONA i rozszerzona art. pracownia haftów ręcz-
nych przy Górskiej Maleckiego 7 (boczna Zimorowicza) —
przyjmuje wszelkie roboty w zakresie hafciarstwa wcho-
dzące. Przyjmuje się bieliznę do szycia, mierzakowania;
menogramy; przody do koszul. 30754.

PRAKTYCZNA akuszerka przyjmuje, udziela porad; dy-
skrekcja. Leona Sapiehy 85. 30374

DO LOKALU frontu, nadającego się też na lokal przemys-
łowy (centrum żydowskiej) do którego złożyć też więk-
szą sumę poszukuje spółnika FABRYKA — Wiek. 30794;

AKUSZERKA SEKULA przyjmuje zamówienia i udziela
porad pod dyskrecją. GRÓDECKA 49; I p. 30780

ARTUR SMUTNY, sztyfcielnik fortepianów. Chmiłowski 5;
przyjmuje strojenia i reparacje. 30771

BIELIZNIE do naprawy przyjmuję. Stanisława, Chmielow-
skiego 5; oficyny, partej. 30770

Nowy gospodarstwo

Perlaki „Lwówek“
Motory elektryczne
2 Motory Diesela 40 i 60 HP.
Transmisje i łożyska
Trały i maszyny
do obróbki drzewa.

MIĘSI. WYTAWA MASZYN

Leona Sapiehy 8. 4010

KTOBY wiedział o miejscu pobytu 12 letniego chłopca w granatowym ubraniu i jasnej czapce z óżura na przodzie, który zbiegł z domu w niewiadomym kierunku ra- czy donieść straconej matce Komarnickiej Nowe Znie- sienie — Lwów. 3076.

ART. PRACOWNIA haftów ręcznych Mateckiego 7 (boczna Zimorowicza) przyjmuje kopeluszki do ubierania 3075.

KRAWIEC Czajka — Romanowicza 18; przyjmuje wszelką robotę krawiecką; futra; pałki; raglany; switki; kurtki; ubrania po cenach umiarkowanych; dla pp. akademików i urzędników 20 proc. opustu. 30699

MIESZKANIA I SKLEPY.

ZAMIENIE ładny pokój z kuchnią; elektryka; na dwa lub trzy pokoje z komfortem na piętrze; dzielnica I. IV. ul. V. Hausnera 5; Nowacki. 30331

ZAMIENIE duży pokój z kuchnią; gaz; ul. Gródecka na faktę same w innej dzielnicy. Panska 17; Pretzel. 30332

DAM posiad. buchaltera na prowincji i pokój z kuchnią we Lwowie za 3-4 pokój z kuchnią i komfortem — ewentualnie dopłace. Informacje: Zamarszynowska 49 — Restauracja. 30711

ZA Odstąpienie pokoju ewentualnie z kuchnią z me- blami lub bez dam czynsz miesięczny 4 milj. Sklep ko- misowy. Sienkiewicza 5. 30662

2 FRONTOWE biurowe ubikacje: śródmieście do wynaj- ęcia. Zgłoszenia pod **SPOSOBNOŚĆ** Wiek Nowy. 30381.

KULKULETNA większa pożyczka udzieli za 1-2 pokoje z kuchnią. „Kaźda kwęta” Wiek. 30795

POGÓIK frontowy (przez zimę) — dam tylko jednej osobie za utrzymywanie porządku. Fabryka; Bożnicza 11. 30792.

INTELEKTUALNA wdowa przyjmie pannę na mieszkanie — naichetniej za prowianty. Fortepian do dyspozycji. Zgło- szenia do Administracji **PUCHALSKA**. 30773.

DAM wikt jednej osobie i czynsz za odstąpienie 2 po- kój i kuchni. „Szczęście” Biuro Sokolowskiego: Ja- giellońska 7. 30769.

ELEGANCKI pokój w centrum miasta bez wku szuka st. med. wet. Jugostawianin. Pościel ma swoją. Dobrze zapłaci — do Adm. pod **ELEGANT**. 30766.

SKLEP w śródmieściu odstąpię natychmiast. Wiadomość w sklepie komisowym Sienkiewicza 5. 30744

ZA MAŁĄ realność na własność na przedmieściu, oddam z dopłatą stosowną wygodne mieszkanie w śródmieściu; Zgłoszenia pod **ZAMIANA** do Adm. Wiek. 30740.

DOJEZDZAJĄCY poszukuje elegancko umeblowanego poko- ju z osobnym wejściem do ulicy tylko przez dzień. — Zgłoszenia pod **ELEGANCKI** do Adm. Wiek. Nowego. 30737.

POSZUKUJE lokal suterynowy lub stałej i wczoniję dla celów przemysłowych. Zgłosić: Lieber, Ossolińskich 14. 30735.

POKOJU z kuchnią poszukuje intelig. bezdzietne małżeń- stwo za odstąpieniem do 200 milionów. Zgłoszenia Admni- stracja pod **LEKARZ**. 30732.

4 POKOJE z kuchnią, komfortem ulica Zyblikiewicza za- mienię na podobne w okolicy Brajerowskiej za wynaj- mowaniem. Listy „Zamiana” Biuro Buchstaba. Legio- nów. 30714

POSAD POSZUKUJĄ

MOBILIZOWANY kapral — poszukuje posady do ob- sługi motorów benzynowych lub też jako pomocnik słu- sarski. Zgłoszenia do Wiek. Nowego pod **UCZCIWY** 30709

DAM 2-3 milionów — za wyrobienie mi posady biurowej w najmniejszym przedsiębierstwie. Pod **HALINA** do Adm. Wiek. 30706

INTEL. starsza wdowa; władająca b. dobrze językiem fran- cuskim i niem.; zna krawczyznę i wszelkie szycie — szuka stosownej posady we Lwowie do dzieci lub coś innego. Wiadomość proszę do Adm. Wiek. Nowego pod **GOSPODARNA**. 30659

UZDOLNIONA panna w krawczyźnie szuka miejsca w prywatnym domu. Patockiego 25; parter lewy. 30727

STUDENT Politechniki przyjmie jakiegokolwiek wieczorne zajęcie. Zgłoszenia do Adm. pod „H. W.” 30667

POSZUKUJE kandydaci do stróżstwa, bez posługi — po- średnictwo chętnie wynagrodzę. Zgłoszenia do Admini- stracji pod **W. Ł.** 30635

STENOTYPISTKA obejmuje posadę w biurze lub u awdo- kają. Zgłoszenia „Stenografia” Wiek. 30639

ZNAM rachunkowość — przyjmie jakiegokolwiek posadę. Zgło- szenia „Stenografia” 313076” do Wiek. 30412.

ZDOLNY i energiczny handlowiec z działu korb. śniadan.; poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmie biuro H. Polński św. Szynowa pod **ZDOLNY**. 30493

POSZUKUJE posady do dzieci zaraz za mieszkanie. Zgło- szenia: Administracja Wiek. pod **WYCHOWAWCZYMI** w osobist. Fredry 5, Raczynska. 30720.

ADWOKAT leśnictwa — akademik; z praktyką we wzo- rowym gospodarstwie leśnym; energiczny; poszukuje za- raz posady. Łaskawe zgłoszenia wraz z warunkami — proszę nadsyłać pod **LEŚNIK** do Adm. Wiek. Nowego; 30786;

INTELEKTUALNA panna władająca językiem niemieckim; polskim; hebrajskim i francuskim poszukuje posady przy starszych dzieciach. Łaskawe zgłoszenia do Admini- stracji pod **INTELEKTUALNA**. 30763.

POCZĄTKUJĄCA inteligentna zdolna siła biurowa poszu- kuje posadę biurową. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **MASZYNISTKA**. 30747

PANIENKA do mierzek, szpachtel poleca się do domów prywatnych. 50.000 dziennie. Dam kuchnię, opał i do- płatę za pomoc w gospodarstwie 3 godz. dziennie. — Miłkowskiego 9; I piętro. 30745.

LEKARSKI pomocnik (fclcer) z ukończoną szkołą fclcer- ską w Rosji; z 4 letnią praktyką fclcerską w różnych instytucjach; również zna dział apłeczny; poszukuje po- sady w szpitalach; w ambulatoriach prywatnych lub w aptekach. Zgłoszenia do Administracji Wiek. Nowego pod **LEKARZ**. 30743.

KRAWCZYNI z krojem poleca się po domach. Zgłoszenia pod **MARJA** Administracja. 30712.

NAUKA

ANGIELSKIEGO i francuskiego lekcji udzielam. Asnyka 4 parter lewy. 30626

LATWA metodą wyuczam w krótkim czasie języka fran- cuskiego i niemieckiego. Długosza 37; II. p. 30710

FIRMA „Jolanda” przyjmie do skrojenia i fastrygowania suknie oraz przyjmie nadal Panie na kurs praktyczny kroju i szycia. Staszica 8; II. p. boczna Chorażczyzny. 30126

BEZ PRZERWY przyjmuję wpisy na kurs kroju i szycia. — Firma „Jolanda” Staszica 8 (boczna Chorażczyzny). 30127

AKADEMIK poszukuje lekcji na prowincji. Zgłoszenia w Administracji; pod **T. P. 18**. 9230

ABSOLWENTKA konserwatorium udziela lekcji muzyki (fortepianu); Ceny przystępne. Zgłoszenia; ul. Akademicka Nr. 24; I. p.; drzwi Nr. 5. 9229

WPISY NA NOWY KURS HANDLOWY (OSOBNY DLA ABTURJENTÓW) — PRZYJMIAJĄ KONCESJONOWANE PRZEZ MINISTERSTWO KURSY HANDLOWE; ULICA LYCZAKOWSKA 34; KURS ROZPOCZYNA SIĘ 5-GO LISTOPADA. 30367

ZDOLNY instruktor w zakresie szkół średnich; przyjmie lekcje na prowincji na skromnych warunkach. Zgłoszenia do Adm. Wiek. Nowego pod „Instruktor”. 30787.

POSZUKUJE lekcji fortepianu oraz z ćwiczeniem godziny przedpołudniem blisko śródmieście. Hotel Europejski; po- kój nr. 3. 30785

PRAGNI zorganizować KOMPLET kilkorga dzieci z lep- szych domów w zakresie trzeciej klasy szkoły powize- chniej; celem zapewnienia im wspólnej z moim synkiem nauki w nowoczesnym duchu pod kierunkiem pierwszo- rzędnej siły pedagogicznej. W planie prócz nauki wspólne przechadzki; zwiedzanie pod opieką muzeów; racjonalna lekura i zabawy. Hość dzieci ograniczona do sześciu — Rodzice, mający podobne zamierzenia zechcą zgłosić się pismnie pod **WSPÓLNY KOSZT** do **REKLAMY POL- SKIEJ** ul. Romanowicza 10. Požadany jako aport lecz- nie konieczny obszerniejszy pokój w okolicy parku Kł- lińskiego, wolny w godzinach 10-2. 30776.

SEMINARZYSTKA IV. r. poszukuje lekcji z zakresu szkół ludowych naichetniej za mieszkanie i śniadanie. Zgłosze- nia pod **SEMINARZYSTKA** do Adm. Wiek. 30742.

NAJSZYBSZE wyczenie stenografii, języków. Bajowego 34 „Ecole Francaise”. 3088.

MAŁŻEŃSTWA

KTÓRA zamożna Pani nawet starsza pragnie inteligentne- go; młodego męża lub sekretarza; zechce łaskawie skie- rować adres pod **DOBRY** do Bura ogłoszeń Jacobiego; Zimorowicza 14; Honor poryką dyskrecji. 30530

ZAMOŻNY inżynier, separowany 42-letni szuka towarzy- szki nieszczupłej i nie wiskiej posiadającej mieszkanie. — Cel matrym. **SAMOTNOŚĆ** Adm. Wiek. 30778.

KAWALER lat 26, przystojny, mechanicz ożeni się z panną lub młodą wdową Warneck mały — karta okrętowa. — List do Wiek. pod **MECANIK**. 30734

PANNA lat 37, mająca polski z kuchnią umeblowane i wy- prawę pozna mężczyźni w celu matrymonialnym. Zgło- szenia Wiek Nowy **ROZA**. 30692.

ZGUBIONE I ZNALEZIONE.

STUDENTKA zgubiła srebrny zegarek ręczny przechodzący z placu Bernardynskiego na Leona Sapiehy. Szlachetny znalazca raczy oddać do Administracji. 30762.

KUPNO SPRZEDAŻ

BE CZKI ŻELAZNE; szpundy do beczek; Hlł. Badian. Lwów Janowska 24. 30549

TIUSZ TOYOITE La; oleje maszynowe; motorowe; cy- lindrowe; Hlł Badian, Lwów, Janowska 24. 30538

PASY skórzanne La wiedeńskie i sierści wieblądziej He- rolda poleca Hlł. Badian, Lwów, Janowska 24. 30539

ZIEMIENIE! Parnik na pezy dla bydła, kompletny z pa- lowiskiem, pojemność kofła 120 l., dalej kocioł żelazny pobielany na 150 l., dwa mufcjsze po 30 l. okazynie sprzedaje Piotr Laub, Lwów, Łokietka 12. 30663

ZAKŁAD dentystyczny w większym miejscu prowincjonal- nym do sprzedania. Zgłoszenia do Adm. Wiek. pod **DENTYSTA**. 30694

FORTEPIAN lub pianino kupię natychmiast. Zgłoszenia: Listopada 16; W-lla 30700

UBRANIE marynarkowe angielskie na średniego mężczyźni do sprzedania. Zyblikiewicza 25; I. p. na prawo; 30718

KUPIE chodnik kijometr. i liranki w dobrym stanie — Sklep komis. Sienkiewicza 5. 30661

GOSPODARSTWO 7 morgowe z budynkami sprzedam za- raz pod Lwowem w Zubrzy Józef Domaradzki poczta Sichów. 30627

FORTEPIAN lub **PIANINO** — tylko w dobrym stanie — Kupię. Zgłoszenia: **BILIŃSKI**; okazycielowi leg. Nr. 216. 30796

SYPIALNIA jasna; jadalnia dębowa; sofa do jadalni; sy- pialnia kawalerska; meble klubowe do sprzedania; Ulica Chorażczyzny 29; Marwijowski. 30789

LOKOMOBILE; kołki parowe; mofory; urządzenia mly- now; taraków; gorzelń; maszyny rolnic itp. kupule — sprzedaje i przyjmuje w komis. Biuro techniczno- handlowe **EWOLUTA** — Ossolińskich 11. 30791

APARAT gorzelni żelazny zupełnie nowy nieużywany z pierwszorzędnej fabryki czeskiej do sprzedania. Zapy- tania pismne pod **GORZELNIA** do Biura ogłoszeń Brücka Kościuszki 2. 30782.

KASA KONTROLNA National Cash Register okazynie do sprzedania. Wiadomość w Księgarni Nowości, Koperni- ka 3. 30781.

PRZEDMIOTY ZBYTKU
meble, dywany wschodnie, brązy, porce-
lanę, dzieła sztuki, roboty ręczne i t. p.
nabywa i pośredniczy (komis)
Salon Mebli Stylowych
B. POŁONIECKIEGO
Lwów, ul. Klementyny Tańskiej 1
(obok Księgarni Polskiej). 30484

KUPIE domek parterowy z ogłdkiem z wolnym mieszka- niem we Lwowie. Zgłoszenia pod **WILJKA** do Adm. Wiek. Nowego. 30774

2 OPONY samochod. 920x135 Konq. Cord mało używane okazynie do sprzedania. — Wiadomość F. Owodęnski; ul. Ormiańska 16. 30787

AREJKALIA i wieszadło stojące sprzedam. — Miłkow- skiego 9; I. p. 30756.

SPRZEDAM fuzyj koszul męskich zagranicznych Nr. 38-40 jedwabne i półjedwabne całkiem nowe — dla P. T. kup- ców bardzo wielki zysk. — Do Administracji pod **KOSZULE**. 30748.

MOTOR elektryczny 3 i pół HP na lwowski prąd wypo- życzę. Zgłoszenia do Wiek. pod **WYGODA**. 30746

DO SPRZEDANIA dwa płaszczki zimowe dla dziewczyn- nek 10-12 lat i czapeczki w bardzo dobrym stanie. — Ogłądać można u krawca Palenickiego ul. Petczynska I. 10. 30733.

TARTA **BULKI** najlepszego gatunku sprzedaje w każdej ilości po umiarkowanych cenach Piekarnia Narodowa Za- marszynów — Lwowska 20. Zlecenia z prowincji usku- tecznią się bezwzględnie. 30713

TOKARNI pociągowa — Schöping — Heblarkę — Pile faśnową — Uniwersalna cyrkularkę, wiertarkę, gryziarkę sprzedam. Zółkiewska 123. 30666

NARZĘDZIA ślusarsko — mechaniczne kompletnego war- statu używane sprzedam. Zółkiewska 123 30668

APARAT do powielania systemu „Gestetiners Rotary Cy- klostyle” kompletny okazynie do sprzedania. August Kolesza; Lwów; Sykstuska 10. 30036

SPRZEDAM ffisharmonjum; ogłądać można; Szpitalna 9; II. p.; od 2-4 codziennie. 30578

HURTOWNIA OBUWIA

D. H. G. ZAJCZYK, Warszawa, Przejazd 13. - Filia Lwów Jagiellońska 11 a

POLECA W DUŻYM WYBORZE OBUWIE KRAJOWE i ZAGRAN. oraz KALOSZE

Ceny i warunki przystęp. 3929

Kaszel, chrypkę

i wszelkie choroby dróg oddechowych leczy na pewno „SULFOCOL“ „LAOKOON“ WE LWOWIE stosowany z znakomitym skutkiem przez najwybitniejszych lekarzy. — DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH 29066

LWOWIANKI! Nie kupujcie strojów damskich!

... póki nie przekonacie się o jakości i taniości w nowo utworzonym magazynie strojów dams. **J. Sacka** przy ul. Pił. KARSKIEJ 3 3969

OKAZJA!

Przy postępującej dewaluacji najlepsza lokata!

Za rogatką Żółkiewską 15 minut plechotą od tramwaju (1 kilometr od rogatki)

Parcele budowlane i przemysłowe (fabr.)

od 1/4 morga pocz. w cenie równoważności 200 q żyta za 1 morg. sprzedaje

BANK ZIEMIAN S.A. Lwów — ul. KOPERNIKA 4, I. p. Godz. urzęd. od 9-13

Pozostały jeszcze do sprzedaży obszar bardzo ograniczony. 30790

POLSKA SZWALNIA

LWÓW — ul. KOPERNIKA 16, I. p.

przyjmuje szycie bielizny męskiej, damskiej, dziecięcej, kompletne wyprawy ślubne, firanki, kapy, bieliznę sztalową, matynki, piżamy. Nafły artystyczne, znaki, koronki. — Udziela się lekcji szycia, haftów, robót ręcznych w osobnych godzinach. 3979

NA RATY! PŁASZCZE!

suknie oraz wszelką konfekcję damską sprzedaje Magazyn Konfekcji dams.

„Paryżanka” Lwów, Pańska 22. 3 775

TOCZKI SZMERGLOWE

do ostrzenia pił tartacz. marki „TYROLIT“ poleca po cenach konkurenc. „Hydraulika“ Lwów — ul. Jagiellońska 8. 30355

KASETKI na cukry

hurtownie i detalicznie 30352

„Karton”

Lwów, Chorążczyzna 9.

30 procent taniej niż wszędzie!

OTOMANY Kanapki do składania, wkłady do łóżek, poduszki (roshar), kapy, firanki, dywany, chodniki i linoleum — poleca

E. NAGLER, 21 Lwów Sobieskiego 21 3750

Zważać na firmę i Nr. domu!

Nowo otworzony skład sukna

POD FIRMA

H. Bohrer i M. Silber

we Lwowie, Jagiellońska 11, I. p. polecają P. T. Sz. Publiczności swój bogato zaopatrzony skład materiałów krajowych i zagranicznych. 3971

Do samochodów ciężar. i osob.

wszelkie części, jak: bloki, kartery, skrzynki biegu, dyferen., sprzęga, wały korbowe, korbowody, tłoki, tryby, pierścienie, koła, łożyska kulowe i naciskowe — w największym wyborze poleca ze składów 29410 „SKA“, Lwów, Kardaszkiego 1.

Do P. T. Restauratorów i Publiczności!

Z powodu ciągłych zażaleń P. T. Odbiorców co do jakości serków, zmuszony zostałem porzucić zastępstwo dotychczasowej wytwórni, a objąłem jednocześnie zastępstwo i wyłączną sprzedaż

Serków ołomunieck.

(kwargie) I. jakości

o czem Szan. Publ. zawiadamiam i proszę o liczne odwiedziny.

CH. SOBEL

hanel delikatesów

Lwów, Legiendów 41. 30779

SPÓLNA AKCYJNA „NAFTA“ W DORYSZAWIU

poszukuje kwalifikowanego

MODELARZA

na korzystnych warunkach. 4004

Warszawski Salon Miod

Kopernika 19 4014

sprzedaje gustowne kapelusze, przyjmuje zamówienia na nowe i wszelkie przeróbki po niskich cenach.

Należytość pocztową opłacono syczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza,

Drukarnia Spółki druk. „Prasa“, ul. Sokola 4.